

# NO WY Dziennik Łódzki

№ 81

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86 — Tel. 101-99.

Rok III

## Jednodniowy strajk powszechny w Łodzi

proklamowany został na

### CZWARTEK, 23 MARCA

Organizacje pracowników tramwajowych zgłosiły gotowość udziału w akcji

We wtorek o godz. 7-iej wieczór rozpoczęły się w sali rady miejskiej narady przedstawicieli zarządów okręgowych czterech związków robotniczych.

Po dłuższej dyskusji na temat wystąpienia ze strajkiem powszechnym, przystąpiono do odczytywania rezolucji, które dotyczyły proklamowania na czwartek, dn. 23 b. m., jednodniowego protestacyjnego strajku powszechnego.

**Rezolucje zostały jednogłośnie przyjęte.**

Wobec powyższego w czwartek unieruchomione być mają **wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje miejskie, za wyjątkiem pogotowia, szpitali i zakładów opiekuńczych.** Czynna będzie, prawdopodobnie, kasa miejska.

Wobec zgłoszenia przez pracowników tramwajowych całkowitej solidarności ze strajkującymi włókniarzami **prawdopodobne jest unieruchomienie w dniu jutrzejszym tramwajów miejskich i dojazdowych.**

**O ileby jednodniowy ten strajk powszechny nie przyniósł rezultatu w formie wznowienia rokowań w sprawie podpisania umowy zbiorowej z uwzględnieniem godziwych stawek płac — proklamowany być ma strajk powszechny na czas nieograniczony.**

Jednodniowy powszechny

strajk protestacyjny, wyznaczony na dzień jutrzejszy ma być wywarciem nacisku na sfery przemysłowe w kierunku podjęcia rokowań.

Niezależnie od tej presji na przemysłowców — organizacje robotnicze, licząc się z możliwością przedłużenia postoju fabryk, powzięły jak najusilniejsze starania w kierunku możliwie szerokiej akcji pomocy dla rodzin strajkujących.

**obładów dla dzieci robotników.** Adres należy zgłaszać w związkach: Handlowców Polstich — Piotrkowska 108, tel. 106-85; Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej — Piotrkowska Nr. 53, tel. 181-50; „Praca” — Główna 31; tel. 203-61; Rada Związków Zawodowych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego — Przejazd Nr. 34, tel. 105-73; w Spółdzielni „Nasze Wyzwolenie”, tel. 136-51; Sekretariat Prezydium Magistratu — Plac Wolności 14, tel. 100-66; w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — Narutowicza Nr. 50, tel. 215-65.

cia potrzeba olbrzymich sam. my nadzieje, że pracownia Łódź spełni swój obowiązek i sprosta przyjętemu na siebie zadaniu.

Z CHWILI

### PIATILETKA MUSSOLINIEGO

Dwa dni temu pisaliśmy o psychozie wojny, jaka ogarnęła opinie publiczną świata. Pewne odprężenie sytuacji mają przynieść rozmowy prowadzone obecnie w Rzymie, na który skierowana jest w tej chwili uwaga całego świata.

Rozmowy dyktatora Włoch z Mac Donaldem i Simonem dotyczyły kilku zagadnień, z których podamy najważniejsze: 1) sprawy zawarcia nowego paktu konsultacyjnego 4 mocarstw, 2) uratowanie konferencji rozbrojeniowej przez przyjęcie propozycji Mac Donalds za podstawę rokowań, 3) warunków w jakich może się odbywać rewizja traktatów, a zwłaszcza postanowień terytorjalnych.

Pewnego rodzaju novum przedstawia projekt paktu konsultacyjnego 4 mocarstw, wysunięty przez Mussoliniego. Zawiera on m. in. klauzulę o 5-letnim rozejmie politycznym i zbrojeniowym oraz dopuszcza możliwość ewentualnej rewizji istniejących traktatów jedynie na podstawie paktu Ligi Narodów i wzajemnego porozumienia zainteresowanych.

Propozycje Mussoliniego, wymagają przedewszystkiem zgody dwóch państw: Francji i Niemiec. Zadawolenie tych ostatnich jest zupełnie zrozumiałe. W ten sposób odwraca się od nich niebezpieczeństwo izolacji której Niemcy Hitlera poważnie się obawiały.

Nieznanne jest natomiast stanowisko Francji. Spodziewany jest nawet w tej sprawie przyjazd szefa rządu francuskiego, Daladiera do Rzymu, celem nawiązania bezpośrednich rokowań. Wątpliwy jednak czy piatiletka Mussoliniego wywoła entuzjazm Paryża. Znacznie populiarniejsza nad Sekwaną jest koncepcja współpracy Anglii, Francji i Ameryki.

W każdym razie, pakt Mussoliniego ma być przedmiotem obrad konferencji czterech mocarstw (Anglia, Francja, Włochy i Niemcy) w Rzymie, która może wnieść nieco światła i uspokojenia do spraw międzynarodowych.

Uwaga Polski musi być przedewszystkiem skierowana na zagadnienia granic i nieuciekania się do siły.

### Odezwa do społeczeństwa

Komitet Pomocy Rodzinom Strajkującym ogłosił wczoraj odezwę, w której m. in. stwierdza:

Wycieńczone rzesze robotnicze walczą w ogromnym napięciu sił. Obecnie nie mają żadnych środków do życia. Obecnie 60 000 rodzin żyje w straszliwej nędzy.

**Obywatelo, nie pozwólmy strajkującym staczać się w przepaść niedoli i rozpacz.** Natychmiastowa pomoc głodującym dzieciom robotniczym jest koniecznością chwili. **Każdy, kto ma zarobek, niech śpieszy z pomocą, na jaką go stać.** Niech zrzeczenia ludzi pracy, niech ludzie dobrej woli zorganizują zbiórki

na rzecz pomocy dla rodzin włókniarzy.

Na ten cel przeznacza samorząd m. Łódź 100.000 złotych.

Z pieniędzy zebranych zorganizowane będzie rozdawnictwo żywności za pośrednictwem sklepów.

Komitet Obywatelski pomocy rodzinom strajkujących włókniarzy w Łodzi prosi Was, którzy pracujecie, o wpłacenie ofiar na rachunek Komitetu do Kasy Miejskiej, Plac Wolności 14, okienko 18; do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łódź, Narutowicza Nr 42 oraz przez P. K. O. na Nr. konta 50011 lub 8338.

**Wszystkich, którzy mogą wzywamy do ofiarowywania**

### Rezultaty są.

Już pierwszy apel do ofiarności społeczeństwa nie przebrzmiał bez echa. Po całym szeregu zrzeczeń pracowniczych opodatkujących się na rzecz strajkujących, również i zarząd związku pracowników spółdzielczych powziął uchwałę deklarującą na rzecz omawianej akcji pomocy zł. 100. Jednocześnie rozdano listy do członków związku z wezwaniem do jaknajliczniejszego uczestniczenia w akcji składania ofiar.

Jakkolwiek dla ulżenia doli rodziny walczących o prawo do ży-

### Pod wrażeniem Pabjanic

## WIENCE NA GROBACH OFIAR KRWAWYCH ZAJŚĆ

### Nieuzasadnione alarmy

Pogrzeb tragicznych ofiar krwawego incydentu w Pabjanicach odbył się jak wiadomo, w dniu onegdajszym, o czym doniosły dopiero wczorajsze ranne dzienniki.

Pogrzeb poległych pabjanicznan miał być swego rodzaju manifestacją, stąd też liczne grupy ludzi, nie wiedząc o przyspieszeniu terminu pogrzebu, wybrały się wczoraj z rana do Pabjanic.

### Strzały na postrach

M. in. na Placu Reymonta zebrała się liczna grupa, usiłując zorganizować pochód do Pabjanic. Demonstrantom w Marvsinie zagroziła dro-

gę policja wzywając do rozejścia się. Policji udało się tłum rozprościć i nie dopuścić do manifestacji. Grupy demonstrantów przedostały się jednak poza tor kolejowy.

Tutaj na zakręcie do Rudy zagroził im drogę policjanci z powiatu. Demonstrujący, których było około 300 osób, obrzucili policjantów kamieniami zmuszając ich do oddania po trzy strzały ostrzegawcze w powietrze. Demonstrujący rozproszyli się. Jednocześnie przybyła pomoc policyjna.

W tym momencie przejeżdżał tramwaj podmiejski z Tuszyńa do Łodzi. Grupa

demonstrujących obrzuciła wagon kamieniami, wybijając szyby.

Wobec skierowania w stronę Pabjanic oddziałów konnej policji jak również wysłania tam kilku samochodów, wypelnionych posterunkowymi z Łodzi i innych okręgów, rozeszły się w mieście pogłoski o nowych zajściach na terenie Pabjanic.

### Dla zapewnienia bezpieczeństwa

Tymczasem, jak wynika z informacji P. A. T. posunięcia te miały tylko na celu zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa.

Jak bowiem informuje P. A. T. w godzinach popołudniowych delegacje związków robotniczych składały wiencę na grobach zabitych podczas zajść piątkowych w Pabjanicach.

Delegacje przemaszerywały chodnikami ul. Kilińskiego od ul. Zamkowej na cmentarz, gdzie złożone zostały wiencę i wygłoszone przemówienia przez posła Szczerkowskiego i Raszpiera.

Na cmentarzu zgromadziło się około 5 tysięcy osób z czego około tysiąca przybyłych z Łodzi.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.



# Wstrzymanie eksmisji na okres letni

## Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla Prezydenta R. P.

### Obfity rezultat ostatniego posiedzenia Izby

WARSZAWA, 21. III. (PAT.). — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o sprzedaży części nieruchomości w Hadze, stanowiących własność państwa polskiego.

Z kolei poseł Świeżawski referował projekt ustawy o rzeźniach z prawem wyłączności. Projekt ustawy wraz z rezolucjami przyjęto.

Posł Dobrzański referował nowelę do projektu ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii z r. 1927. Projekt ustawy wraz z rezolucją przyjęto.

Następnie Izba przystąpiła do debaty nad projektem ustawy w sprawie zatwierdzenia zmiany statutu Banku Polskiego.

Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Dalej poseł Hołyński referował rządowy projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych. Projekt ten upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych z terminem płatności nie dłuższym niż jeden rok.

Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Ulrych referował projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Projekt ten zwalnia nowowznoszone domy oraz części budowane od podatku od nieruchomości na przeciąg 16 lat, jeżeli budowa będzie wykonana do końca 1940 r.

Również na ten okres przynajmniej ulgi przy podatku dochodowym. Dalejszy artykuł zwalnia od podatku dochodowego, jeśli dochód został ulokowany w budowie nowego domu, to potrącenie od podatku dochodowego obowiązuje nawet po sprzedaży nowego domu. Art. 4 postanawia, że ulgi mogą być przyznane przed ukończeniem budowy nowego domu. Ze względu na nowouchwaloną ustawę o nadzwyczajnej daninie majątkowej wprowadzono poprawki, które zwalniają nowe budowle od tej daniny, jeśli budowa jest ukończona w czasie od 1 stycznia 1933 r. do końca 1937 r.

Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Gliński przedstawił sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłat wierzycielności hipotecznych.

Po przemówieniach pos. Święt-

kowskiego (PPS), projekt przyjęto w obu czytaniach.

Po przerwie zabrał głos p. premier Prystor, uzasadniając porzucenie uchwalenia pełnomocnictw dla Prezydenta R. P. Z kolei przemawiał prezes W. Ślawek.

Wywiązała się obszerna dyskusja, która przerwana na wniosek posła Stażaka. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie referował rządowy projekt ustawy o zmianie muratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych oraz wniosek w sprawie zawieszenia eksmisji mieszkaniowych. Sejm uchwalił już swego czasu muratorjum dla mieszkań i 2 izbowych na okres zimowy przez nowelizację ustawy o ochronie lokatorów. Dekret Prezydenta przedłużył to muratorjum na okres letni. Obecnie projekt rządowy przedłuża je do 31 października.

Pr. ub. co w łączności z muratorjum na okres zimowy w praktyce przedłuża je do 1 kwietnia 1934 r. Referent podkreślił, że komisja odrzuciła wniosek socjalistów o zawieszenie wszelkich eksmisji.

Po dyskusji ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Na tem posiedzenie odroczone do czwartku, godz. 6-ta.

# Groźba wylewów na Wileńszczyźnie

WILNO, 21. III. (PAT.). — Wody na Wilni i jej dopływach zaczęły znowa opaść. Poważna jest tylko sytuacja w powiecie dzisieńskim, gdzie przed dwoma dniami ruszyła rzeka Dzisienka tworząc zatory i unosząc kilka większych mostów gminnych. Rzeka Dźwina powyżej ujścia Dzisienki jeszcze nie ruszyła.

Stan wody na Niemnie podniósł się na półtora metra ponad poziom normalny. Prawdopodobnie Niemien ruszy lada chwila.

# Rewizja granic i zbrojenia Rzeszy

## oto konsekwencje paktu 4-ch mocarstw

PARYŻ, 21. 3. (PAT.). Większa część posiedzenia rady ministrów, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, poświęcona była rozpatrywaniu projektu 4-ch mocarstw, opracowanego przez Mac Donalda i Mussoliniego.

Francja jest gotowa przychylić się do projektowanego paktu, jednak po dokładnym jego przestudiowaniu.

Pakt zawarty ma być na lat 10, a po upływie tego czasu odnowiony za milczącym porozumieniem na nowy okres lat 10, o ile nie zostanie wypowiedziany na rok przed upływem terminu.

Projekt ten nie tylko zobowiązuje Wielką Brytanię, Włochy, Francję i Rzeszę do współpracy nad praktycznym uregulowaniem problemów jakie wylonily się w Europie, oraz nietylko grupuje te państwa w celu poszukiwania rozwiązań dla wspólnych kwestyj poza granicami Europy, ale przewiduje on jeszcze wyraźnie prawo rewizji traktatów pokojowych z Rzeszą, Austrią, Bułgarią i Węgrami, zanzającą jednak, że rewizja ta ma być przeprowadzona zgodnie z postanowieniami paktu ligi narodów.

Z drugiej strony pakt 4-ch mocarstw zakatwilyby równoprawnienie zbrojeń, przyznane Rzeszy deklaracją z 12 grudnia ub. r.

LONDYN, 21. 3. (PAT.) „Daily Herald” stwierdza, że w ciągu 24 godzin od chwili ogłoszenia komunikatu rzymskiego pakt Mussolini — Mac Donald zdradza objawy całkowitego bankructwa.

# Ostatni parlament niemieckiej republiki został otwarty przez prezydenta Rzeszy

## Wienie na grobach cesarzy. Prez. w mundurze feldmarszałka

BERLIN, 21. 3. PAT. Dzień Poczdamu' obchodzony jest w całym Niemczech b. uroczysto. Berlin i prowincja przybrały odświętny wygląd, Poczdami tonie w morzu flag, na ulicach tłumy.

Plac, na którym znajduje się kościół garnizonowy, zamknięty jest silnym kordonem.

Około godz. 10-tej zjeżdżają cztery członkowie rządu. Prezydent Hindenburg wityny jest owacyjnie.

Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwami w kościołach ewangelickim i katolickim.

O godz. 11.30 wśród bicia dzwonów w uroczystym pochodzie prezydent Hindenburg w towarzystwie członków rządu przejechał przed apalarem „Reichswehry” i organizari narodowych, udając się do kościoła garnizonowego.

Uroczystego aktu otwarcia parlamentu dokonał prezydent Hindenburg, mówiąc m. in.:

Dekretem z dnia 1 lutego rozwiązałem „Reichstag”, aby naród niemiecki sam mógł zająć stanowisko wobec nowoutworzonego przeze mnie rządzącego koncentracji narodowej. W wyborach -d. 5 marca naród zdecydował w większości wypowiedzieć się za rządem mego zaufania, dając mu tem samym konstytucyjne podstawy do pracy, trudnej i różnorodnej sa zadania, wobec których staje pan, panie kanclerzu oraz wy panowie ministrowie.

Wiem, że kanclerz i rząd Rzeszy z silną wolą przystępują do rozwiązania tych zadań.

Wspominając na dawne połączenie pod przewodem starych

Prus prezydent wyraził życzenie, aby „narodowe samouswiadomienie i odrodzenie moralne połączyły nas na chwałę pojednania, wolnych i dumnych Niemiec”.

Kanclerz Hitler odczytał deklarację rządu mówiąc m. in. z rozkład wewnętrznym Niemiec stał się sprzymierzeńcem otaczającego świata. Rewolucja listopadowa 1918 r. zakończyła walkę, którą naród niemiecki podjął w głębokim przeświadczeniu, że chodzi o ochronę jego wolności i prawa do życia. Cesarz, ani rząd, ani też naród nie chcieli bowiem tej wojny.

Teoria o podziale na wiecznych zwycięzców i zwyciężonych doprowadziła do szaleństwa reparacji, a w konsekwencji do katastrofy gospodarczej świata.

Kanclerz Hitler w zakończeniu zwrócił się do prezydenta Hindenburga, składając mu hołd jako patronowi odrodzenia narodu, żywu świadkowi trzech okresów walki o przyszłość Niemiec, symbolowi niezniszczalnej siły żywotnej narodu.

Następnie prezydent Hindenburg w mundurze feldmarszałka udał się do krypty, gdzie złożył wieniec laurowy na grobach Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka Wielkiego. W tej chwili bateria reichswehry oddała salwę armatnią.

Z kościoła garnizonowego prezydent Rzeszy wraz z rządem i gośćmi honorowymi udał się na trybunę wzniesioną na placu, gdzie odbyła się defilada wojskowa przy

udziale Reichswehry, Stahlhelmu, oddziałów szturmowych i organizacji b. kombatanów, nad placem krążyła eskadra samolotów.

FRANKFURT n/MENEM, 21-go marca (P.A.T.) „Frankfurter Ztg” donosi, że w tutejszym w gmachu sądowym usunieto ze wszystkich sal rozpraw i blur portrety zmarłego prezydenta Rzeszy Eberta.

BERLIN, 21.3. (PAT.). Gmach opery Krolla, w którym obraduje Reichstag od południa, otoczony był szeregiem kordonów policyjnych.

Dzisiejsze konstytuujące posiedzenie nowego Reichstagu trwało załedwie 25 minut.

Przedstawiciel socjal-demokratów, Vogel zgłosił wniosek o natychmiastowe wypuszczenie na wolność uwięzionych dotychczas dziesięciu posłów socjal-demokratycznych. Wniosek ten przekazano komisji sejmowej.

Z kolei Izba przystąpiła do wyboru prezydium. Na przewodniczącego Reichstagu obrany został ponownie Goering. Na wiceprezesów centrowiec Esser, niemiecko-narodowy Graef i narodowy socjalista Coerner.

# Arestowanie ministra

BERLIN, 21. III. (PAT.) — Były minister rolnictwa Hermes, został dzisiaj aresztowany na zlecenie sędziego śledczego i odstawiony do więzienia w Moabiele.

Hermes jest podejrzany o przywłaszczenie półtora miliona marek.

# 26 LOTERJA PAŃSTWOWA

## PIĄTA KLASA — JEDENASTY DZIEŃ CIĄNIENIA

15.000 zł. № 3947	490 586 815 27 62 18004 10 164 71 85	55005 11 69 299+ 520 96 441 350 40 600	519 34 87 008x 712 41 75 969 86035x	95 653 927 76 121001 303 97 409 14 55
10.000 zł. № 77416	299 325 37 547+ 53 69 639+ 89 840+ 99 18003 21 101 214+ 51 485 697	153 75 92 95+ 541 415 592 604 721 85	207 78x 57 696 799 801 94 87102 25 212	67 775 94 891 958 122340 55 64 192x
5.000 zł. № 28031	20241 542 76 445 69+ 77 627x 754	80 817 65049 257 62 71+ 456+ 61 89	82878 567 72x 504x 54 85 745 85 800	207 545 930x 45 125151 259 340 64 422x
2.000 zł. № 1199 11129 15301	848 94 20107 85 152 210+ 16 19 555 651	998 677+ 705 65 903 56007 63 581 444	907 48 89100 78x 614 28 35 742 949	530x 855 51 57 124059 55 491 564 94 715
28053 29411 43269 46916 47651	90+ 98 918 22024 105 22 24 317 457	49 824 97 742+ 85 842 9294+ 60 99	44x629 80x 757 972 05+25 30 540 525	622 47 125145x 47 212 60 363 96x 465x
48609 55203 80159 127902 136721	145 634 65+ 741 822 85 24012 104 58	57295 330 474 75 536 51 68 801 956	6107 157x 85 257 410 21 516x 46 46	505 533 72x 847 925x 51 126004 79x 85
139518 141800	265 76+ 457 607 22 62 725 926 56 65	556 52 900 73 84+ 912 62 90069 128 55	42x629 80x 905 47 05090 160 68 229x	805x 24 57 667 95 127069 130 200 44x
1.000 zł. № 3078 3203 5141	2308x+ 186 95 202 76 351 72 479 86+ 99 225 44 86 694 950 64 29005 05 172	292+ 303 485x 4 94 986 932 96	228 316 77x 426 695 738 920 96139x 576	365 438 572 52x 728 45 81 852x 95
6531 12829 13112 17577 18644	246 420+ 35 79 95+ 545 85 659 75 702	50 53 515 782 06 880 61001 15 46 94 103	501x 66 451 68 549 614 51 995 0502 71	52x 129191 05 235 400 10 62 552x 604 8
25340x 31935 34845 46608 50003	45 75 807 27006 15 152 79 82x 291+ 78+ 329+ 37 485 653 30 636 87 703 56	38 300 78 472 85 200 615 63 76 350 64	228 316 77x 426 695 738 920 96139x 576	52x 725x 865 86x 892x 129164 84 2 1 8x
51283x 51244x 52157 57492	965 29051 67 60 92 186 262 500 654 747+ 29098 132 439 55+ 75 517 727 869 975	55 02066 97 120 95 204 54 64 735 454	505 531 85 671 796 59 94 891 97053 168	381 430 92 626 27 646 75 855 920
52425x 63899 64748 68947 76271	30 112 39 265 66 97 508 548 627 53	32+ 51 47 415 63 68+ 84+ 56 82 796 97	6107 157x 85 257 410 21 516x 46 46	100329 551 55 98 683 517 935 76
87920 90152 96736 101821 102699	70 31015 10 150 220 29 558 754 32010	143 53+ 44 256 71 500 598 752 88 906	715 20 948 99049x 290 388 416 505 75x	151015 154 571 331 39 405 89x 525 635
104473 109028 110135x 112182	55 94+ 104 271 519 42 900 890+ 624 56	52+ 51 47 415 63 68+ 84+ 56 82 796 97	651 815 27 68 98 985	675 807 860 152019 45 151 385 58 460x
113553 120176 122597x 128823x	45 95 906 07 45 72 35291+ 305 47 77	68154x 54 565 819+ 70 786 837 74+ 945 68017 78+ 199 921 731	100709 175 206 497 788 76 885 101071	758 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85
128940 132431x 136816 133461	453 71 749 95x 54120 67x 259 68 858	69 85 971 79 05 74 73 257 289 98+ 554	100709 175 206 497 788 76 885 101071	283 319x 451 65 616 42 70 765 894 951
143922 145020 146634 147267	818 749+ 85 868 35155+ 200 305x 97	75 88 95 635+ 795 825 71 042 28 75022	100709 175 206 497 788 76 885 101071	154085 115 42 71 266 515 51 57 409x
250 zł. N.№:	475+ 809 730 815 935 30005 26 34 86	805 194+ 77095 85 102+ 85 38x 405 10 16	100709 175 206 497 788 76 885 101071	78 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85
10 62+ 380 675+ 620 1255+ 94 467	286 95 531 408 685 720 81 96+ 35 34 60+ 940 87 92+ 586 65+ 106 298 519 93 421	805 194+ 77095 85 102+ 85 38x 405 10 16	100709 175 206 497 788 76 885 101071	283 319x 451 65 616 42 70 765 894 951
505 85 709 39 847 85 905 2076 210 328	20 37 580 91 580 85 701 5 52 51 897 99x	10 47 292 965x 79454 54 98 528 698 790	100709 175 206 497 788 76 885 101071	154085 115 42 71 266 515 51 57 409x
58 428 531 49+ 650 700 941 96 3261 91	80018 145 96 577 497 659+	706 95 1 84005 05 48 179 86 707 30 40x	100709 175 206 497 788 76 885 101071	758 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85
457+ 515 605 37 702 656 4008 60 214	40513 416 58 538 76 686 41085 639x	875 932x 75 89818x 240 45x 75 825 26 96 40	100709 175 206 497 788 76 885 101071	283 319x 451 65 616 42 70 765 894 951
75 567 626+ 727 905 36+ 61 5017 21	92 795 990 57 42057+ 60 255 634 727+ 98 590 995 43026 160 71 86 500 7 25 432		100709 175 206 497 788 76 885 101071	154085 115 42 71 266 515 51 57 409x
180 78+ 62 305+ 457 627x 68 854 65	503 31 41 802x 88 776 79 809 23 77 910		100709 175 206 497 788 76 885 101071	758 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85
971+ 6047 269 332 68 415 507 60 82 834	402 10 511 55 640 47 892+ 908 84 230234		100709 175 206 497 788 76 885 101071	283 319x 451 65 616 42 70 765 894 951
82 914 7052 56 101 50 295 568 802 91	74 202+ 461 009 718+ 88 820 94 919 696		100709 175 206 497 788 76 885 101071	154085 115 42 71 266 515 51 57 409x
701 47 809 8009 75 86 287 322 45 696	50332 164 188 309 542 94 6394 796		100709 175 206 497 788 76 885 101071	758 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85
895 596 07 989 9016 95 117 21 508 632	581 908 51092 654+ 42 789 835 49 986+		100709 175 206 497 788 76 885 101071	283 319x 451 65 616 42 70 765 894 951
794 803	52116 55 91 421 585 657 709 846 984		100709 175 206 497 788 76 885 101071	154085 115 42 71 266 515 51 57 409x
40015 86 151 581 512 736 57 869 976			100709 175 206 497 788 76 885 101071	758 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85
35 11402 12 582 604 31+ 40+ 849 66			100709 175 206 497 788 76 885 101071	283 319x 451 65 616 42 70 765 894 951
18791 82 128+ 513 67 70+ 514 47+ 698			100709 175 206 497 788 76 885 101071	154085 115 42 71 266 515 51 57 409x
734x 67 910 13180 90 242 98 318 584			100709 175 206 497 788 76 885 101071	758 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85
731+ 14150 235+ 97 300 61 654 80 85			100709 175 206 497 788 76 885 101071	283 319x 451 65 616 42 70 765 894 951
791+ 15405 750 825 694 84 914 85			100709 175 206 497 788 76 885 101071	154085 115 42 71 266 515 51 57 409x
16016+ 458 740+ 876 914 17025 141 282			100709 175 206 497 788 76 885 101071	758 819 99 040 81 135x 49 70 121x 85

Numerzy ze znakiem + wygrają premie.



# Komuna nie ma wpływu na masy robotnicze

## Dowiół tego strajk łódzkich włóknarzy

### Przygotowania do strajku powszechnego trwają

Wczoraj w szesnastym dniu strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym, sytuacja nie uległa żadnym zasadniczym zmianom.

W związkach robotniczych toczyły się prace normalne, kierownicy związków włóknarzy występowali w sądach pracy, w sprawach dotyczących obrony interesów robotniczych, przyjmowano zgłoszenia robotników, dotyczące różnych kwestyj, w zakresie których ingerują i działają organizacje zawodowe i t. d. Bieg pracy w siedzibach związków różnił się o tyle od okresu przedstrajkowego, że lokale przeszerści wypełnione są szczelnie strajkującymi.

W ciągu dnia odbywały się narady przedstawicieli różnych rzemieślniczych zawodowych w sprawie przygotowań do strajku generalnego. Przygotowania te są w pełnym toku.

Finalizacja tych rokowań mają być narady, zwołane na wieczorną godzinę wczorajszego dnia, a ostateczne decyzje oczekiwane są w czwartek, 23 b. m., najprawdopodobniej późną nocą. Możliwe jest jednak, że już w czwartek rano Łódź nagle stanie wobec unieruchomienia wszystkich gałęzi pracy, zawieszenia ruchu tramwajowego, przerwania zajęć w gazowni, elektrowni i t. d. Nie jest jeszcze obecnie przesądzone, które i jakie grupy robotnicze zechcą przyłączyć się do akcji ogólnej i to właśnie jest powodem ciągłych narad międzyzwiązkowych.

Charakterystycznym jest, iż robotnicy tych fabryk, gdzie płace były stosunkowo wysokie i gdzie na strajku niewiele się zyska, przyłączyli się do strajku ogólnego bez zastrzeżeń, w imię solidarności, ryzykując pozostawanie bez zarobków w ciągu kilku tygodni.

Na zebraniach w związkach podnosi się z uznaniem zanik wpływów komunistycznych na masy robotnicze.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż kiedy anonimowe komisje strajkowe, rządzone przez żywo bolszewizowane, parokrotnie próbowały proklamować strajk, okazywało się, iż strajkują niemal wyłącznie członkowie tych komisji, złożonych zresztą przeważnie z bezrobotnych. Hasła, głoszone przez komunistów, nie znajdowały w ogóle posłuchu i robotnicy uzależniali całkowicie wystąpienie swoje od związków. Kiedy hasło to rzucono zostało przez związki robotnicze, zaległoby zwołane i posiadające zaufanie mas robotniczych łódzkich, rzesze robotnicze stanęły do walki, co jest najlepszym dowodem, iż wpływy komunistyczne są w Łodzi minimalne, wbrew pesymistycznym ocenom i opiniom.

Podkreślić należy fakt, iż wiele większych fabryk łódzkich stale pozostawia otworem wszystkie swoje oddziały. W każdym wypadku zgłaszania się po wypłacie robotnicy mogli wprost z kantora przejść do warsztatów i podjąć pracę. Mi-

mo tego przyniesienia robotników do złamania strajku — za wyjątkiem bardzo nielicznych wypadków jak u Ramischa i Poznańskiego, nigdzie z solidarności nie wyłamało się.

Hasło pospieszenia z pomocą rodzinom strajkujących robotników cieszy się we wszystkich sferach mieszkaniowych miasta dużą popularnością. Akcje zbierania składek, zapozatkowana przez pracowników Kasy Chorych, rozszerzona na wszystkie związki pracownicze.

W związku z energiczną akcją komitetu obywatelskiego, mającą na celu niesienie pomocy rodzinom strajkujących włóknarzy, składki na zapewnienie tej pomocy napływają licznie i obficie.

Według informacji ze strony zarządów związków robotniczych — uzyskane w ciągu pierwszych trzech dni bieżącego tygodnia środki pozwolą na rozpoczęcie rozdawnictwa talonów żywnościowych już od jutra, t. j. od czwartku, dnia 23 b. m.

Rozdawnictwem talonów żywnościowych zajmą się kierownictwa związków robotniczych, które rozdzielać będą talony członkom swych związków.

Na początek przewiduje się zapośredniczenie rodzin strajkujących w odpowiedniej ilości produktów pierwszej potrzeby, jak chleba, ziemniaków i t. d., oraz w pewne ilości tuszyczek mięsnych.

# Chamstwo jako system

## Sprawy o których się mówi zbyt mało

Niejednokrotnie dziwnym się wydaje dążenie ogólne każdego z posród pracowników umysłowych czy fizycznych do osiągnięcia jakiegokolwiek emerytury, naidrobniejszej renty, jakiegos dochodu, który nie byłby uzależniony od dobrej a częściej złej woli tych lub innych zwierzchników.

Pęd ten mógłby istotnie wydać się dziwnym, gdyby przejawiał się oia w innych, aniżeli nasze, stosunkach.

Stwierdzić bowiem trzeba, że to ustawiczne, niemordowane kołatanie o stały środek egzystencji nie ma swego źródła wyłącznie w żołądku.

Źródło to tkwi znacznie głębiej albowiem w samym wnętrzu, w semem najistotniejszym „ja”, pracownika.

Jeśli baczniej rozeirzedz się w stosunkach, panujących w naszym o sławionym „kominogrodzie” — doś się należy do orzkrzego wniosku, niewielu ludzi z taktym, z sercem, niewielu takich, którzy umięją uższanować w bliżnim jego godność człowieka.

Niejednokrotnie stajemy wobec faktów, że chamstwa wrodzonego lub przyswojonego używa się i nadużywa przy każdej nadarzającej się sposobności.

Bywają liczne jednostki, które uważają, iż tylko jaskrawem chamstwem, tylko tak zwanym pyskiem, mogą wykazać podkreślić i pogłębić nietylko swoją wyższość nad daną jednostką, ale zależność istotną czy pozorną tej jednostki.

Ze zwiaskiem tem wswocę przykrem, spotykamy się wszędzie. W życiu publicznym i prywatnym, towarzyskiem i rodzinnym, zarówno w biurze jak i fabryce, w warsztacie czy — nawel — zakładzie naukowym, albowiem epidemiją chamstwa, dotykając wszystkich zawodów, nie omija niekiedy nawet... wychowawców, tych szczęśliwie, o ile nam przynajmniej wiadomo, w bardzo nikłym procencie.

Chamstwo „pyszczące” na „niższych” plaszczące się wobec „wyższych”, wyrażające się niekiedy zupełnie poprawnym językiem, tem niemniej chamstwo skrajnie dominuje we wszystkich dziedzinach naszego życia.

A co najważniejsze — jeśli wśród ciżby chamów, brutalni trafia się człowiek spokojny, uczciwy i dobry, zyskuje sobie opinie człowieka słabego, który żadnej dla nikogo wartości nie przedstawia. Chyba to, że można mu bez ryzyka nawymyślać.

Spróbuj inny obywatelu przejść do jakiejś instytucji, za twoje utrzymanie pieniądze — zapal np. papierosa. Jeśli użyj czy jakiś funkcjonariusz takiej instytucji i hynie tylko w twoją stronę złem okiem wiedz, że jest to człowiek „dobry z kosćmi”. Jeśli natomiast oschle rzeknie ci:

— Panie, tu się nie pali!  
To również nie jest jeszcze złe. Na upartej możesz go poczościć innym (konieczn e innym) papierosem i wypalicie sobie wspólnie.

Al e jeśli w tej instytucji, utrzymanie jakiś bubek uczyni wielki wrzask i wystąpi z ordynarym „pyskiem”, to wiedz, że po pierwsze nie wolno ci się odezwać, powtóre że jest to jakaś gruba ryba, może nawet doktor i może z dyplomem, a pozatem — że jesteś zkoile „gębę rozdzwiazisz” — to lepiej wracaj odrazu do domu, bo z załatwienia twojej sprawy w instytucji m. in. za twoje utrzymanie pieniądze najprawdopodobniej „nici będą”.

Konkretyzując, trzeba stwierdzić: mamy zamalo ludzi z taktym, za duzo zaś takich, którzy swoje stanowisko społeczne podkreślają i

akcentują „pyskiem”, innemi słowy — dotkliwie odczuwamy brak jednego jeszcze przedmiotu wykładowego od szkoły powszechnej do uniwersytetu włącznie, przedmiotu p. n. „nauka dobrego wychowania”.

Zamalo ludzi wie, że to samo co się krzyczy, można z tym samym skutkiem powiedzieć spokojnie.

Tyle o chamstwie jednostek. Sa jednak chamstwa inne, okropniejsze, ch mstwa systemowe, z ktorými „pomimo naszego demokracjiemu (polezającego głównie na tem, że do każdego woznego zwracać się należy „per ty”, do każdego dorozkzarza conajwyzej „per wy”) rozstać się jakoś nie możemy.

Ten rodzaj chamstwa zrozumieć my najlepiej na przykładzie:

Wzemy taki wy dek:  
Wychodzi zamaj młoda dziewczyna. W rok później znajduje się w klinice położniczej. Pełna lęku, zaniepokojenia i jeszcze pełna iluzyj. Chora musi się poddać pewnym zabiegom. „Musí”, więc na to niema rady. Zabiegł te się kończą, przychodzi rekonwalescencja, ale prz-musł istniele nadal.

Każdy student, każdy przyszły medyk, ma prawo przyjść każdej chwili i oglądać chorą od stóp do głów, ma prawo — ba) obowiązki! obmacywać chorą, wypytawać o najintymniejsze kwestje.

Ma prawo.  
Ten sam medyk, ten sam student nie ma tego prawa w odniesieniu do kobiety która płaci za pobyt na sali wyższej klasy. Czyli — chodzi o pieniądze, a zanika chamstwo.

Istotnie wobec ludzi, ktorzy mają pieniądze, z chamstwem się nie występuje, lecz ze służalczoscją, z podła, ohydną „wazeliną”, z „sannasawonizmem”.  
Jeżeli nie wolno nikomu odebrać krwi dla dokonania transfuzji nawet dla wybawienia od śmierci najwybitniejszego człowieka, dla czego wolno kobiecie... zająrzeć pod kosaule tylko dlatego, że jest biedna, że jest chora i że leczy się na koszt miasta lub Kasy Chorych?

Należałoby przypuszczać, iż to prawo zdobywa się conajmniej tą samą drogą, co prawo do cudzej krwi: drogą wyraźnej umowy, drogą zastosowania zasady: do ut des: jeśli chce się student czy inny przyszły medyk kształcić, niech za to płaci on sam, lub instytucja, która go potrzebuje.

Dla usankcjonowania tego stanu rzeczy rozumuje się oficjalnie: jeśli dany student praktykuje na ciałach ubogich, to następnie, gdy osiągnie perfekcję, odda innym, a może tym samym ubogim chorym to, czego się nauczył.

Możemy być spokojni, że gdy student, gdy przyszły medyk stanie się specjalistą, odda swe usługi tym, którzy odpowiednio za jego specjalizację i rutynę zaplaca, a biednych chorych operować będą jego asystenci, kształca się znowu kosztom ubogich chorych.

Czas byłby najwyższy, aby ogół osiągnął dostateczne zrozumienie, że chamstwo jednostek jest godnem napietnowania i wykreslenia „chamów” z grona ludzi taktownych, z chamstwo społeczne, chamstwo systemowe, winno być jaknajchleli wypienione.

Zaiste w warunkach takich, jak obecnie, prawdziwa niezależność może mieć i ma człowiek, który może nie wychodzić z własnego mieszkania, ma na zaplaceniu komornego i na lżykę stawy.

Uzdrowienie tych stosunków, uszanowanie i wyeliminowanie tych bolączek, to z pewnością sprawy znacznie pilniejsze, niż jakieś konferencje rozbrojeniove i naiwne dumania nad zapewnieniem pokoju międzynarodowego.

E. B.

# Z życia Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Pabjanicach

Ostatnio odbyło się ogólne roczne zebranie członków Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi, Oddziału w Pabjanicach.

Zebranie zagał p. Nowak Teodor, prezes Oddziału, poczem na przewodniczącego obrad powołano jednogłośnie p. Mateusza Raczynskiego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom Związku nastąpił wybór nowego Zarządu, do którego weszli następujący członowie: p. p. Nowak Teodor, Boniecki Józef, Popa Kazimierz, Michalski Franciszek, Gielzak Stanisław, Link Edward i Trzeszczak Ignacy. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. p. Kamińskiego Walerego, Hermela Ryszarda, Dajniaka Antoniego, do Sądu Koleżeńskiego zaś: p. p. Follaka Fryderyka, Ramischa Emila, Dryla Zygmunta, Szuberta Teodora i Lubońskiego Teofila.

Z licznych przemówień ustępującego Zarządu oraz p. Kaluźnego Wł., delegata Centrali Związku, dotychczas sytuację świata pracy dalo by się streścić w tych słowach:

Świat pracy owoenie stoi na przełomie nowego życia. Pała nowych przeobrażeń w dziedzinie ustawodawstwa uderza coraz większą silą w zdobyte z trudem zasadnicze prawa pracy. Tylko oparcie na ideowych przesłankach swego stosunku do danej organizacji i popierania jej celów może dzisiaj zaważyć na szali zwycięstwa w dziedzinie, która jest tak zagrożona. Jest ciężka sytuacja dla ludzi pracy.

Sfery wrogle wszelkim przejawom ruchu pracowniczego, korzystają ze swej przewagi ekonomicznej, z całej zachłannością idą naprzód, ażeby wydrzeć pracownikowi jego elementarne prawa do życia. Dzieje się krzywdy, krzywdy niesłychana. Dziś bez ogródek proklamuje się u nas 48 godzinny tydzień pracy, podczas gdy cały świat ekonomiczny zachodu tak i drugiej

półkuli, żąda redukcji czasu pracy. Żąda się skrócenia czasu urlopow, obniżenia stawek wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a wszystko gwoili zaspokojenie wiecznie głodnego egoizmu kapitalistycznego. W niedoli ludzkiej kapitalizm szuka nadal swego zeru. Ostatnie jego posunięcia w dziedzinie ustawodawstwa prasy są tego najtaskrawszym dowodem. Jeśli dziś nie możemy atakować musimy się bronić, gromadnie, zwarcie i jednomyślnie, w szeregach związkowych.

W konkluzji ustępujący zarząd przedstawił szereg wniosków, z których najważniejsze podajemy:

- 1) Walne Zgromadzenie uchwała aby Związek przeprowadził szerząca akcję w kierunku obrony zagrożonych interesów świata pracy i ustaw socjalnych i na akcję tę opodatkował członków jednorazowo doraźną składką.
- 2) Walne Zgromadzenie uważa za wskazane i konieczne ożywić już istniejące sekcje, w których członkowie obowiązują się wydatnie pracować.
- 3) Zebrani na Walnym Zgromadzeniu zobowiązują się popierać każdą akcję podjętą przez Związek

i stanąć na każde jego wezwanie. Po dyskusji oraz wnioskach Zarządu, zebrani przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 3 marca 1933 r. członkowie Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi oddziału w Pabjanicach, zaniepokojeni zlemi wieściami dla świata pracy, jak projekty zmian ustaw dotyczących czasu urlopow i stawek wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, które to zmiany, poważnie pogorszyłyby prawa i sytuację materialną pracowników, protestując przeciw tym zamierzeniom apelują do czynników miarodajnych o niedopuszczenie do realizacji projektów, przerzucających jednostronnie ciężary kryzysu na barki klasy pracującej.

Rezolucję te postanowiono przesać do przewodniczącego Sejmowej Komisji Ochrony Pracy, Prezydium Rządowego Bioku Współpracy z Bezpartem, Ministerstwa Opieki Społecznej, prezesa Rady Ministrów i Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Obrady przeciągnęły się do godziny 11 wiecior.

# Sąd apelacyjny potwierdził orzeczenie Sądu Starościńskiego

W dn. 20 b. m. odbyła się rozprawa apelacyjna w Sądzie Okręgowym w Łodzi w związku z orzeczeniem Sądu Starościńskiego w Łodzi skazującego Moszka Wolfa Taumana, właściciela firmy „Sn. Akc. dia handlu i wyrobu towarów jedwabnych i półjedwabnych” przy ul. Juliusza 6-8 na 2 miesiące bezwzględnego aresztu za przekroczenie art. 59 prawa o wykroczeniach polecające na niewypłacaniu zarobków robotnikom. Sąd Okręgowy

wyrokiem z dn. 20.III. orzeczenie Sądu Starościńskiego zatwierdził. Skazanemu przysługuje tylko prawo wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego.

W obronie Taumana stawali adwokaci Piotr Kon i Bolesław Fichna. Oskarżenie popierał referent bezpieczeństwa Starostwa Grodzkiego Łódzkiego W. Nowakowski.

# KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA



# INŻYNIER ARLET ZEZNAJE NA NIEKORZYŚĆ OSKARŻONEJ

## Dziwny sposób badania świadków w śledztwie

KRAKÓW, 21. 3. — Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się w nastroju sennym. Na sali chłodno i ciemno. Monotonny głos pierwszego świadka działa usypiająco.

Sądziowie przysięgli zwijają ręce w tubki przy uszach i przysłuchują się przez ławę, nasłuchują słów świadka. Na ławie obrońców zasiadają dziś wszyscy trzej adwokaci, co zapowiada, iż dzień będzie gorący.

Świadek inż. Arlet zdradza niewątpliwą dyscyplinę umysłową, buduje zdania logiczne i wiąże je w poprawną całość. Nie wnosi on nic nowego do sprawy, maluje jedynie atmosferę w domu Zaremby.

Jak się okazuje, Gorgonowa urządziła przyzwoite przyjęcia dla przyjaciół Zaremby i uważa na byłą przez nich za żonę.

Świadek wymienił szereg nazwisk stałych gości Zaremby, wśród nich także znanego od wczoraj Bieleckiego. Okazuje się, iż Gorgonowa miała wśród przyjaciół Zaremby niemałe powodzenie. Kilku z nich piło z nią nawet bruderszaft.

### Aplikant protokołował

W czasie zeznań inż. Arleta zostały jednak poruszone dwie sprawy, jakoby na uboczu, mające wszakże niemałe znaczenie. Przedewszystkiem ujawniono okoliczności, w których spisano zeznania świadków w śledztwie.

Jak się okazuje, sędzia śledczy Kulczycki nie był obecny przy zeznaniach, protokołował je aplikant, poczem świadkowie składali swoje podpisy, nie znając streszczenia.

Jest to rzecz bardzo ważna, że śledztwo od pierwszych chwil prowadzone było w kierunku obciążenia Gorgonowej. W tem samym położeniu, co inż. Arlet, znajdują się wszyscy inni świadkowie.

Nie ulega wątpliwości, iż zeznania ich wypadły jakby retuszowane na korzyść aktu oskarżenia. Niezwykle interesujące było także ujawnienie przyczyn aresztowania Zaremby. Sędzia Kulczycki oświadczył inż. Arletowi, iż Zaremba został zatrzymany dlatego, że broni Gorgonowej. Mec. Ettinger wyciągnął z tego żrący wniosek, że przyczyną aresztowania był fakt, iż Zaremba nie chciał obciążać Gorgonowej. Jest to bardzo charakterystyczne dla kierunku, w którym od początku potoczyło się śledztwo.

Atmosfera staje się coraz gorętsza. Są chwile, w których obrońcy przemawiają jeden za drugim, a prokuratorzy polemizują z nimi, korzystając z pomocy przewodniczącego.

### Gorgonowa spóźniła się

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się z wielkim opóźnieniem. Wskazówki zegara pokazywały już godz. 9.45, a ława oskarżonych była wciąż pusta. Krażły pogłoski, że Gorgonowa zachorowała tak, że dojdzie do odroczenia rozprawy. Na kilka minut przed 10 tą Gorgonowa zjawia się jednak na sali. Zapytana przez dr. Woźniakowskiego o przyczynę opóźnienia odpowiedziała:

— Nie przyszli po mnie. Niedługo po jej przybyciu rozpoczęła się rozprawa.

### Zeznania inż. Arleta

Jako pierwszy staje przed sądem świadek inż. Arlet. Zeznania jego są mało ciekawe. Opowiada on różne szczegóły ze stosunków handlowych z Zarem-  
bą i dopiero pod koniec zeznań

jego zainteresowanie wzrasta, gdyż wychodzą na jaw wielkie zaniedbania w toku śledztwa i obrona ujawnia coraz to nowe szczegóły, świadczące o sposobach prowadzenia śledztwa przeciw Gorgonowej.

Inż. Arlet opowiada najpierw, iż poznał Zarembe w roku 1930, kiedy w dniu 3 maja był u niego w biurze na przyjęciu. Była tam również Gorgonowa, którą uważał za żonę Zaremby i w tem przekonaniu pozostawał przez dłuższy czas.

Pewnego razu świadek spotkał Lusią, która zaprosiła go do domu. Podczas herbaty powstała scysja między Lusią i Gorgonową. Wtedy Gorgonowa powiedziała do Lusii:

— Ty zawsze musisz być mądrzejsza ode mnie. Powstała sytuacja bardzo przykra, gdyż Gorgonowa skarżyła się na stosunki domowe, odpowiadając, iż Zaremba ją zdradza.

Z kolei świadek opowiada iż w roku 1931 był arbitrem w sprawie pomiędzy Zarembe a jego współnikiem. Wspólnik Zaremby opowiadał wówczas, że Zaremba jest lekkomyślny, a największą lekkoomyślnością jaką popełnił w życiu było związanie się z Gorgonową.

Następnie opowiada o aresztowaniu Zaremby w czasie katastrofy budowlanej i o scysji jaka powstała z tej okazji, gdy Lusie nie chciała dopuścić Gorgonowej do Zaremby.

Dalej mówi o interwencji Czarnieckiego, który prosił go o przedstawienie Zarembe zarzutów ze strony Gorgonowej. Zaremba wybuchł wtedy gniewem, twierdząc że ona go zdradza, że on ma na to dowody.

Zwrócił uwagę Zarembe, że Lusie zachowuje się wobec Gorgonowej nieaktownie, że wykrada jej listy. Zaremba oburzył się na to bardzo.

Zaremba dał mu także słowo honoru, iż nie utrzymuje żadnych stosunków ze Szezińską. Wszystkie te wypadki robiły na inż. Arletcie wrażenie, że to się skończy skandalem, nie wyobrażał sobie jednak jakim.

W tem miejscu przewodniczący przerywa — Jeżeli pan chce mówić o winie oskarżonej, to proszę nie mówić! Proszę tylko opowiadać fakty.

W dalszym ciągu świadek przedstawia różne szczegóły dotyczące życia Zaremby. A wreszcie odpowiada na pytania obrońcy.

Mec. Ettinger: — Zeznał pan, iż sędzia Kulczycki oświadczył panu, że przytrzymuje Zarembe ponieważ ten ochrania Gorgonową. Czy pan to zrozumiał w ten sposób, iż sędzia, Kulczycki dlatego trzyma Zarembe, bo ten broni Gorgonowej?

— Tak jest.  
— Pan powiedział, że uważa pan Zarembe za człowieka kulturalnego. Czy stosunek jego do Gorgonowej był też kulturalny? Czy pan słyszał że uderzył ją w twarz?

— To było później.  
— Ale kultura się nie zmienia.  
Przew.: — Czy pan to uważa za wybrk kulturalny, czy niekulturalny?  
— Za niekulturalny.  
— A dlaczego pan powiedział, że Zaremba jest człowiekiem kulturalnym?

Świadek stwierdza, że przy ocenie kultury Zaremby nie uwzględnił nieporozumień, które powstały w ostatnich latach.

### Rola Bieleckiego

Dr. Woźniakowski: — Jaka rolę w tej rodzinie odgrywał Bielecki?

— Od Czarnieckiego dowiedziałem się, że on się tam wszędzie wtrąca.

— Czy był zajęty w biurze?  
— Był pomocnikiem magazyniera

— Czy płacono mu 200 złotych?

— Tak.  
— To stol w sprzeczności z jego zeznaniami, gdyż on zeznał, że za prace architektoniczne otrzymał kolacje. Kto był w Zarembo?

Świadek wylicza cały szereg nazwisk osób.

— Czy Gorgonowa prowadziła cały dom i czy wtedy przychodzili goście?

— Tak.

— Czy podczas wizyt gość Gorgonowa odchodziła do innych pokoi?

— Nie, przyjmowała gości.

— Czy panowie odnośli się do niej, jak do żony, czy też traktowali ją panowie „per nogam”?

— Owszem, całowało się ją w rękę, a czasem z nią ktoś nawet pił bruderszaft.

Członkowie trybunału śmieją się.

Dr. Woźniakowski: Nawet w najlepszych towarzystwach pije się bruderszaft. Czy wpadło panu na myśl, że Zaremba nie powinien używać 16-letniej córki do zlikwidowania swego stosunku?

— Zwróciłem mu uwagę na nieaktowne zachowanie się Lusii wobec p. Gorgonowej i on wówczas się oburzył.

Dr. Axer: — Czy pani Gorgonowa mówiła panu, że stara się swój stosunek do Lusii poprawić?

— Nie mówiła.

Dr. Axer prosi o stwierdzenie z aktów, że świadek zeznał w pewnym miejscu, że Gorgonowa mówiła, iż stara się poprawić swój stosunek do Lusii przez oględne postępowanie z nią.

### Jak pisano protokoły

Świadek stwierdza, że o poprawie stosunków nie było mowy, jeżeli jest to w protokole śledczym to jest to pomyłka.

— To podał jakiś aplikant — mówi świadek.

Mec. Ettinger: — Czy badał pana aplikant?

— Badał mnie aplikant, p. Kulczycki był w pokoju. Potem podpisałem protokół.

— Czy przeczytano go panu?

— Nie.  
Przew.: — Niech pan opowie to dokładnie.

— P. Kulczycki nie pytał w ogóle. Był zajęty. Ja siedziałem przy stole z młodym panem, a on pisał.

Mec. Ettinger: — Co pan rozumie, że p. Kulczycki był zajęty?

— Mnie się zdawało, że na mnie w ogóle nie zwraca uwagi.

— Czy sędzia śledczy słyszał to, co pan zeznawał?

— Nie.  
Świadek stwierdza dalej, że mówił dużo słów, a nie wszystkie zostały zapisane, że ma wrażenie, iż gdy zeznał w śledztwie, jednym uchem go słuchano a drugim wypuszczano.

Prokurator żąda odczytania zeznań świadka w śledztwie dla stwierdzenia, że dzisiaj świadek zeznał to samo, co w śledztwie. Dr. Axer sprzeciwia się odczytaniu tych zeznań, gdyż proceduralnie dopuszczalne jest odczytywanie tylko zeznań sprzecznych.

### Świadek Kiszakiewicz zeznaje

Następnie staje przed sądem Piotr Kiszakiewicz, dawny współnik Zaremby.

Mówi on szeroko o stosunkach domowych, panujących w rodzinie Zaremby i stwierdza, iż między Lusią i panią Gorgonową były nieporozumienia, natomiast między Gorgonową i Stasiem nie zauważył ich. W sierpniu Zaremba rozstawił się z panią Gorgonową, zostawił ją w Brzuchowicach i przeprowadził się z dziećmi do Lwowa.

W listopadzie 1931 postanowił odwiedzić Zarembe w Brzu-

chowicach. Zastałem Gorgonową, która powiedziała, że Zaremba już z nią nie mieszka, że córka jego narobiła plotek, mówiąc ojcu, że ona przyjmuje kochanków, że wykradała jej listy i pokazywała ojcu i ten zrobił Gorgonowej awanturę. Po awanturze Zaremba zabrał dzieci i kazal im wyjechać.

Po trzech tygodniach odwiedziłem Zarembe we Lwowie. Lusie mówiła, że bardzo dobrze gospodaruje, że pan Ricle zawsze brakowało pieniędzy, mimo, że dostawała 20 zł., a jej wystarczy 5 do 6 zł. dziennie. W jakiś czas później dowiedziałem się, że pani Gorgonowa przyszła tam z Brzuchowic bez zezwolenia Zaremby. On przeprowadził się do pokoju dzieci, a jej odstąpił swój pokój na pierwszym piętrze. Zapytany co to znaczy, powiedział:

— Musiałem zostawić swego nieprzyjaciela na górze. Jeść się jej jakoś donosi i tak się męczymy.

W kilka dni później spotkał Zarembe, który opowiedział mu, że musi opuścić mieszkanie. Wówczas świadek zaproponował mu zajęcie wolnego mieszkania w swoim domu. Zaremba przybył z Lusią, obejrzał mieszkanie, które bardzo im się podobało. Zaremba powiedział, iż to będzie mieszkać Lusie, on i Staś, zaś pani Gorgonowa będzie mieszkać w Brzuchowicach, ponieważ razem być nie mogą.

W niedługi czas potem zauważył, iż doszło do pogodzenia się Gorgonowej z Zarembe.

Opisując następnie dalszy rozwój wypadków opowiada, iż na drugi dzień po zbrodni przyjechał do Brzuchowic, gdzie oskarżona powiedziała mu, że skaleczyła się w rękę szklanką, którą niosła z wodą z kuchni do jadalni.

Gorgonowa w czasie rozmowy miała użyć następujących słów: „Ja tak cierpię, ja długo jednak cierpieć nie będę. Zobacz pan, co się stanie”.

— Myślałem — mówi świadek — że p. Gorgonowa nic złego sobie nie zrobi.

Cały Lwów wie...

Opowiadając o stosunkach w domu Zaremby, świadek używa wyrażenia:

— Cały Lwów wie o tem, że ja mogę w tej sprawie najwięcej mówić.

Przewodniczący: — Niech pan tak nie ambicjonuje.

Na pytania sędziów przysięgłych świadek charakteryzuje poszczególne osoby.

— Pani Gorgonowa — mówi — i dziś nie jest spokojna, ale czy ze złości krzykliwa, tego nie wiem. Nadzwyczaj krzykliwie rozmawia, ze mną też w ten sposób rozmawiała, ale nic złego nie mówiła. Pan Zaremba jest człowiekiem słabej woli i to jest jego choroba. Lusie była nadzwyczaj dobrem dzieckiem, nigdy się na panią Gorgonową u mnie nie skarżyła.

Przek.: Czy o tem, że pani Gorgonowa mówiła o rozbiciu szklanki, wspominał pan przedtem?

Mówiłem w sądzie we Lwowie, a w śledztwie możliwe, że nie, bo mnie nie pytano.

Czy, kiedy pan zeznał to we Lwowie, p. Gorgonowa zażądała zaprzyczenia pana?

Tak.  
Czy pan podpisał zeznania pod przysięgą?

Tak.

### „Groźba”

Mec. Ettinger: Pan wie, że p. Gorgonowa groziła Zarembe, ale czy może powiedziała jeszcze jakąś groźbę?

Powiedziała: „Zobacz pan, co się stanie”.

Mec. Ettinger prosi o stwierdzenie, że ani w śledztwie, ani na rozprawie świadek o tem nie wspominał. Przewodniczący stwierdza to.

Przewodniczący do oskarżonej: Słyszysz pani, co zeznał świadek, że pani skarżyła się przed nim, iż Lusie narobiła plotek, że wykradała

listy i pani groziła, że ją „zwrębną na zaleję”. Co pani na to?

Gorgonowa: Była wtedy u mnie o Bekerkównie.

Świadek stwierdza, że nie.

Przew.: Jak pani tłumaczyła i z tą szklanką?

Nie mówiłam o szklance, powiedziałam, że skaleczyłam się.

Przew. do świadka: Czy pan obstał przy swoich zeznaniach?

Tak.

„Pan jest cham”...

Oskarżona: Pan fałszywie przysięgał, pan jest cham.

Dochodzi do gwałtownej sprzeczki między oskarżoną a świadkiem, po której dr. Woźniakowski składa oświadczenie, że uniemożliwia się oskarżonej powiedzenie każdego ze świadków w oczy, czy mówi prawdę czy nie. Prosi, aby wyjątki, które udziela oskarżona nie były przerywane ani ilustrowane.

Przew.: Czy powiedziała pani ze coś się stanie?

Powiedziałam, że chciałam sobie życie odebrać.

Oskarżona wybuchła rzewnym płaczem.

Tak dłużej żyć nie mogłam. Czy miałam wziąć walki i pójść z dzieckiem po 7 latach?

Z kolei zadaje pytania prokurator:

Słyszałem, że powiedziała pani, iż przyczyną nieporozumień była nie Lusie, ale wszystkie kobiety. Jakże to były kobiety?

Ja ich przecież wszystkich nie będę wyliczać.

W dalszym ciągu oskarżona zaprzecza całemu szeregowi zeznań świadka. Kończy swe oświadczenie słowami:

On jest na takim poziomie, że jabama się przed nim nie zwrzela. On jest murarzem.

Prokurator: Czy pani powiedziała: „strasznie przez tę Lusie cierpieć”?

Świadek: Tak i powiedziała to pod przysięgą.

Wreszcie zeznaje świadek Helena Płocka, uczennica i koleżanka Lusii. Powtarza ona znane pochlebne opinie o Lusie, zmarta mówiła jej niekiedy o kłótniach w domu z „panią”. Bała się, że ją zastrzeli Lusie chodziła dobrze ubrana i nie uskarżała się nigdy na brak pieniędzy, odzieży i t. d.

Na tem rozprawę odroczone do jutra.

### Wyróżnienie uczonego polskiego



Towarzystwo Archeologiczne w Londynie, pozostające pod protektorem króla angielskiego, powołało w poczet swoich członków honorowych zagranicznych dr. Włodzimierza Antoniewicza, prof. uniwersytetu warszawskiego, którego podobnie dajemy na naszel ilustracji.



# KRONIKA

MARCA 22 Sroda

Kalendarz

Jutro Katarzyny Kr. Sawej

Święta wach. 5.56, zaoh. 17.50  
Kalendarz: 4.53, 12.52

## Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielowicza, Stary Rynek 9. B. Głuchowski, Narutowicza 6. St. Hamburca i S-ki, Główna 50. L. Pawłowski, Piotr, kowska 307. A. Piotrowskiego-Pomorska 91. L. Steekla, Limanowskiego 37.

## Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny detaliczne w sklepach

MASŁO	zł. burt det. zł.
wyborowe	3.60—4.—
deserowe	3.40—3.80
stołowe	3.40—3.80
solone do pieczenia	3.20—3.60

gwarantują za dobroć, świeżość i bezwzględną czystość sprzedawanego masła.

## GORGONJADA

W całej Polsce jest dziś ludność Ogarnięta man'nowa: Kogo spotkasz, ten cię pyta, Co się stanie z Gorgonową?

Jedni widzą w niej niewinną, której sady przykroć czynią, Inni twierdzą, że napewno Jest potworna morderczynią.

Przy dyskusjach na ten temat Scysły, kłótni jest немало, Bo wszak nikt dokładnie nie wie, Jak się tam naprawdę dzieje!

Czy zabiła Gorgonowa? Różnie o tem dziś myślicie, Lecz przyszanie razem ze mną, Ze... zatrula wszystkim życie!.. GOGO.

## Łańcuchy dla sędziów

Przed paru dniami prezes sądu apelacyjnego nadesłał do Łodzi 60 srebrnych pończacanych łańcuchów, ozdoblonych orłem.

Łańcuchy te otrzymali w dniu wczorajszym po raz pierwszy wszyscy sędziowie którzy przewodniczą rozprawom w sądzie okręgowym oraz wszyscy sędziowie grodzcy.

## Falshywe banknoty dolarowe

Ostatnio do władz policyjnych docierała doniesienia o ujawnieniu falshywych banknotów dolarowych, głównie przy wymianie dolarów w kantorach.

Wobec tego, że wymieniane ostatnio banknoty dolarowe pochodzą z oszczędności, a więc były ciułane w różnych odstępach czasu, są one falshowane w rozmaity sposób.

Ponieważ dolary są przyjmowane bardzo chętnie, zwłaszcza przez ludność wiejską, która do ostatnich czasów miała do nich całkowite zaufanie, władze bezpieczeństwa zainteresowały się tym objawem i prowadzą dochodzenia, aby ustalić, z jakich źródeł pochodzi fałshyfikaty.

## Wiatrak obciął głowę chłopcu

Wieś Janówek, powiatu tureckiego była wczoraj widownią o kropnego wypadku.

Gromada dzieci włościańskich zabawiła się w „chowanego”, nie zwracając uwagi na obracające się śmigła dużego wiatraka

W pewnej chwili podczas gonitwy kilku chłopców — jeden z nich, 5-letni Tadeusz Zakólski, przybliżył się do wiatraka, którego skrzydło obciął chłopcu głowę. Małec poniósł śmierć na miejscu.

# ZABIŁ POD WPŁYWEM ALKOHOLU Morderstwo bez powodu

Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi za śmiertelny zabójstwo swego sąsiada Franciszka Stachlewskiego. To sprawę przedstawia się następująco:

W dniu 10 października 1932 r. do posterunkowego Józefa Ciechały, pełniącego służbę na ulicy Brzezińskiej przybiegła Marjanna Stachlewska i wzwiała go by udał się wraz z nią do domu przy ul. Murysiejskiej 13, gdzie zabity został jej mąż Franciszek.

Ciechała jaknajszybciej udał się pod wskazany adres. Został tam dogorywającego Stachlewskiego.

Ranny dawał jeszcze słabe oznaki życia lecz w kilka minut później zmarł, przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Dochodzenie ustaliło, że zbrodni dokonał Józef Rybarczyk.

Wieczorem krytycznego dnia przybył do Stachlewskich Rybarczyk, mocno już podniecony i wszczął sprzeczkę z Stachlewską. Gdy ta prosiła go by opuścił mieszkanie Rybarczyk nie usłuchał ją. Z pomocą pośpieszyli inni sąsiedzi i awanturniczego piłaka wypchnięto siłą z mieszkania.

Po 5 minutach pijany Rybarczyk powrócił znów i wkroczył do mieszkania skąd Stachlewski usiłował go wypchnąć z mieszkania.

W czasie zamotania Rybarczyk schwytał długi nóż kuchenny i zadał nim kilka ciosów Stachlewskiemu w klatkę piersiową.

Ostrze noża przebiło naczylnia krwionośna i spowodowało śmierć.

Na rozprawie w dniu wczorajszym Rybarczyk nie przyznał się do zabójstwa, wyjaśniając iż w dniu 10 października 1932 r. był kompletnie pijany i nie pamięta nic zgoła co czynił.

Sąd po naradzie uznał 25-letni, Józefa Rybarczyka winnym zabójstwa pod wpływem afektu i za przestępstwo to skazał na 4 lata więzienia.

## Jedziemy wszyscy do Torunia

W niedzielę, dnia 2 kwietnia, jedziemy wszyscy do Torunia, który święci 700 rocznicę swego powstania.

Aby umożliwić wszystkim poznać tego starożytnego miasta, kierownictwo wycieczek pod egidą Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich ustanawia rekordową cenę: 10 zł. 80 gr. za kartę uczestnictwa. Wycieczce towarzyszy wagon bar-dancing.

Zgłaszajcie się już dzisiaj do Wagonów-Lits-Cook, Piotrkowska 64 tel. 170-77.

## Zamiast obniżki — podwyżka Dziwna kombinacja rzeźników

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem kier. Kalużyńskiego posiedzenie komisji cen-

Znaleziono przedmiotów wrócono księdzu, równocześnie zaś aresztowano obu Mazurów, Kołodziejczyka i Zielińskiego, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

nikowej, dla ustalenia cen na mięso wołowe. Posiedzenie to zwołane zostało na wniosek samych rzeźników, którzy podają, iż opłaty od uboju staniały o 3 zł. robocizna o 1 zł. przewóz o 1 zł. i wobec tego wnoszą o niższenie cen na wołowinę o 10 proc.

Wczoraj rzeźnicy po przybyciu na posiedzenie komisji oświadczyli, iż w międzyczasie poziom cen na trzodę podniósł się znacznie, tak że miast niższenia, zachodzi konieczność podwyższenia cen na mięso wołowe.

Wystąpienie rzeźników wywołało wielkie zdziwienie u przedstawicieli władz administracyjnych, producentów i magistratu. Wniosek rzeźników odrzucono i dotychczasowe ceny zatwierdzono do 14 kwietnia r. b. z tem że po tym czasie zwołane zostanie ponowne posiedzenie komisji cennikowej, dla opracowania nowego cennika na mięso wołowe.

# Obraz zdradził złodzieja Sprytna szajka pod kluczem

Ks. Ludwik Kaczmarek przeniesiony został zarządzeniem swych władz zwierzchnich z Piotrkowa do Łodzi, do parafii św. Kazimierza w Widzewie.

Rzeczy ks. Kaczmarka transportował woźnica Józef Nowacki. W drodze z Piotrkowa do Łodzi, pod Tuszymem jakiś nieznany sprawca skradł z wozu kosz z bielizną, broń palną (rewolwer), aparat fotograficzny, obrazy i t. p. rzeczy wartości łącznej ponad 2500 zł.

Kradzież spostrzeżono dopiero po przybyciu transportu do Chojeń. Poszkodowany ksiądz powiadomił IX komisariat P. P. Przd. Krasieński z posterunku w Chojeń. Wobec tego wyjaśnienia rozprawę przeciw doktorowi Starckowi odroczone.

Znajac wszystkie podejrzane typy, przodownik Krasieński doszedł do wniosku, iż kradzieży dokonał znany złodziej Bolesław Mazur, zamieszkały przy ul. Romana 31.

Mazur znany był z wypraw prowincjonalnych gdzie w drodze okradał jadących na targi.

W mieszkaniu Mazura przodownik Krasieński znalazł na ścianie obraz święty w bogatych ramach. Zapytany o źródło pochodzenia obrazu, Mazur zmieszał się, potwierdzając podejrzenia przodownika. Rewizja w mieszkaniu Mazura doprowadziła do odnalezienia dużej części łupu.

Badany Mazur wskazał nazwiska paserów którym odsprzedał resztę skradzionych rzeczy. Byli to 25-letni Stanisław Kołodziejczyk

zamieszkały przy ulicy Kaliskiej 19, 16-letni Władysław Zieliński, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 123, oraz 42-letni Stanisław Mazur zamieszkały przy ulicy Wójciowskiej 20.

Przeprowadzono u paserów rewizje doprowadzając do odnalezienia reszty skradzionych rzeczy ks. Kaczmarka.

Znaleziono przedmiotów wrócono księdzu, równocześnie zaś aresztowano obu Mazurów, Kołodziejczyka i Zielińskiego, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

## Sprawa dr. Sztarkera odroczone po raz trzeci

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się po raz trzeci sprawa dr. Sztarkera oskarżonego o oszustwa matrymonialne.

Zapowiedź rozprawy przeciw głósnemu ze swych machinacji lekarzowi łódzkiemu wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, to też do gmachu Sądu przybyli liczni ciekawscy, których spotkał zawo-

łbowiem oskarżony dr. Sztarker nie stawiał się na rozprawę, a równocześnie na swe usprawiedliwienie nadesłał świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, które nie pozwala mu na przybycie do sądu.

Wobec tego wyjaśnienia rozprawę przeciw doktorowi Starckowi odroczone.

## Sytuacja na targowiskach Znaczna niżka cen masła

Ostatni strajk, który objął przemysł włókienniczy i przemysł kotonowy, a więc razem około 50.000 robotników, których zdolność nabywcza spadła do minimum, odbił się w bardzo silny sposób na sytuacji na targowiskach łódzkich.

Przedewszystkiem wzrosło zapotrzebowanie na artykuły rolne najpierwszej potrzeby, jak ziemiaki, tańsze gatunki kasz i t. d.

Natomiast znacznie zmalał popyt na artykuły nabiałowe, jak śmietana, ser, jaja i t. d.

W dniu wczorajszym zaznaczył się również bardzo silnie spadek popytu na drób, co wpłynęło wydatnie na obniżenie się cen gęsi, kur i kaczek.

Utrzymać się, a nawet do pewnego stopnia wzrosło zapotrzebowanie na grochy, spadło zainteresowanie włośzyczną, zwłaszcza jej droższymi odmianami.

Barzo silnie zaznaczył się również spadek popytu na masło, co

wpłynęło na kształtowanie się cen tego powszechnie używanego tłuszczu.

Hurtownicy, przewidując niżkę cen, w obawie przed ewentualnymi stratami, już w ubiegłym tygodniu wstrzymali się od dokonywania zakupów, a mimo to na rynku znajduje się całkowicie wystarczająca ilość masła, które spada w cenie odzienie o kilka groszy na 1 kg.

Gdyby nie ostrożność hurtowników a więc w wypadku zrzućcia na rynek normalnej, jak przed strajkiem, ilości masła, ceny tego artykułu spadłyby do nielowanego jeszcze na łódzkich targowiskach poziomu.

Sytuację obrazuje paradoksalne zjawisko, iż ceny masła oselkowego, a więc gorszego gatunku, kształtowały się wczoraj na targowiskach łódzkich niejednokrotnie wyżej, niż ceny masła śmietankowego, pierwszego gatunku, w sklepach śródmiejskich.

## Młodzież szkolna w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu



W niedzielę delegacje młodzieży męskiej i żeńskiej wszystkich szkół warszawskich wraz ze sztandarami szkolnymi udały się do Belwederu celem złożenia hołdu panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z okazji Jego imienin. Na zdjęciu widzimy p. ministra Jędrzejewicza, przemawiającego do młodzieży.

## SABOTAŻ ROBOTNICZY Niezwykła historia kooperatywy fabrycznej

Z początkiem bieżącego roku fabryka Altera Warszawskiego przy ulicy Piotrkowskiej 9 została unteruchomiona, właściciel bowiem oświadczył, iż nie ma funduszy na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa.

Równocześnie z zamknięciem, właściciel zaprojektował zatrudnionym robotnikom, aby stworzyli kooperatywę fabryczną. Każdy robotnik miał ze swoich oszczędności wnieść pewien niewielki zresztą udział, na uruchomienie fabryki.

Nie wszyscy jednak robotnicy mogli przystąpić do tej spółdzielni. Pewna grupa nie miała pieniędzy na udział, część zaś wprost odmówiła udziału, podając, iż jest wręcz przeciwna tej koncepcji. Robotnicy opozycjo-

niści wynajęli za specjalną opłatą 5 zł. bojówkę, która w dn. 6 marca r. b. o godz. 21.30 dokonała napaści na pracujących robotników udziałowców.

Na krzyk napadniętych nadbiegła policja. Nim zdolało się zorientować w sytuacji, kilku-nastu napastników zdolało się wymknąć, zatrzymano jedynie dwóch najbardziej agresywnych. Byli to 27-letni Hersz Rapoport (Ostrowska 3) oraz 24-letni Icek Moszkowicz (Berka Joselewicza 8).

Obaj wczoraj stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po rozprawie Sąd wydał wyrok na zasadzie którego obaj sabotażyści skazani zostali każdy po 8 miesięcy więzienia.



## Odznaczenia w dniu imienin marszałka Piłsudskiego

W czasie uroczystego obchodu imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, oznaczono szereg obywateli łódzkich. Lista odznaczonych przedstawia się jak następuje:

Krzyż komandorski otrzymał J. E. ks. bisk. sufragan Kazimierz Tomczak.

Krzyże oficerskie otrzymali: Juliusz Jarzębowski, pracownik Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, ks. pastor Jan Dietrich, superintendent parafii ewangelicko-augsburskiej.

Krzyże kawalerskie przyznano: dr. Stanisławowi Skalskiemu, naczelnikowi wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi, Józefowi Raeborskiemu, rektorowi archiwum akt dawnych magistratu m. Łodzi, Stanisławowi Mańkowskiemu (rolnik), inż. Stanisławowi Leopoldowi (rolnik), inż. Tadeuszowi Sienkiewskiemu (rolnik), inż. Tadeuszowi Szoniarowi (kierownik sejmikowej stacji doświadczalnej w Bloniu, pow. Łęczyckiego), Zbi-

gniewowi Wilkiemu (rolnik), Aleksandrowi Zalewskiemu (dyrektor seminarium nauczycielskiego żeńskiego im. Syczównej).

Złoty krzyż zasługi przyznano: Kazimierzowi Poznańskiemu, dyrektorowi firmy „J. K. Poznański”, Leonowi Gajewiczowi, dyrektorowi Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, Ottonowi Eisenbraunowi, dyrektorowi fabryki, Marjanowi Olszewskiemu, dyrektorowi firmy „Elibo”, dr. Stanisławowi Zółkowskemu lekarzowi powiatowemu w Łęczycy.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Leon Berkowicz, zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego w Łodzi, Wiktor Nowakowski, referendarz łódzkiego starostwa grodzkiego, Fryda Horak, pracownica urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Bronzowe krzyże zasługi otrzymali: Mikołaj Krakowski, Antoni Turlejski i Stanisław Barczak, długoletni woźny urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

## Firma „Szpinak“ nie ubezpiecza w kasie chorych

### Ciekawa sprawa w Sądzie Grodzkim

W firmie „Szpinak“ zatrudniony był w charakterze gońca i robotnika niejaki Jan Siciński.

Wskutek dźwignia zbyt wielkich ciężarów Siciński zachorował. Odnosił się wówczas do właściciela firmy o przysłanie mu lekarza, albo o wpisanie go do Kasy Chorych, nie był bowiem ubezpieczony. W odpowiedzi na to oświadczone, iż Siciński nie będzie w Kasie Chorych ubezpieczony, udzielono mu urlopu z warunkiem jednak, że nie będzie się dopominał o lekarza gdyż w przeciwnym razie zostanie usunięty.

Wobec takiego pouczenia Siciński przy najbliższej sposobności przywłaszczył sobie należność za transport masła, odwieziono do niejakiemu Henocha Lipmana. Transport ten przedstawiał wartość 127 zł. Siciński zużył te pieniądze na leczenie się. Naskutek doniesienia firmy stanął wczoraj przed sądem grodzkim.

Poszkodowany Henoch Lipman nie stawiał się na rozprawę, wobec czego sąd postanowił obłożyć go grzywną w wysokości 50 zł.

Oskarżony, 19-letni Jan Siciński, przyznał się do winy, przytaczając na swoją obronę, sposób potraktowania go przez właściciela poszkodowanej firmy.

Sąd skazał oskarżonego na 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

## Nie wolno zakłócać spokoju

W związku z akcją strajkową włóknarzy zachodzą wypadki zakłócenia spokoju publicznego. Ujmowani na gorącym uczynku sprawcy są doprowadzani bezzwłocznie przez organa policyjne do Sądu Starościńskiego, którzy są karani w drodze administracyjnej na podstawie prawa o wykroczeniach.

W dn. 20 b. m. za wybijanie szyb w oknach wystawowych zostali skazani Rynas Edward, lat 23 (Lisnera 10) na 2 miesiące bezwzględnie aresztu, Mendel Barzykowski, lat 17 (Brzezińska 17) i Roman Miszczałak, lat 22 (N. Pabjanicka 1) po 2 tygodnie bezwzględnie aresztu.

## Otwarcie wystawy uczniowskiej

W sobotę, dnia 18 bm. w obecności władz szkolnych oraz zaproszonych gości odbyło się otwarcie Wystawy Prac Artystycznych uczniów i absolwentów Miejskiego Gimn. im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46). Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie tak liczbą jak i doбором prac. Około 200 płócien byłych wychowanków szkoły (absolwentów lub stud. Akademi Sztuk Pięknych) rzeźby, projekty architektoniczne i t. d. składają się na ciekawą i imponującą całość. Powinna ona wzbudzić szerokie zainteresowanie wśród całego społeczeństwa specjalnie zaś rodziców i uczniów szkół łódzkich. Wystawa otwarta codziennie od 16 do 20. Telefonicznie zgłoszone wyieźniki szkolne mogą być oprowadzane w godzinach przedpołudniowych.

## Z Instytutu Propagandy Sztuki

Otwarta w niedzielę, XV kolei wystawa Instytutu Propagandy Sztuki, zapoznaje po raz pierwszy publiczność łódzką z pracami niezwykle utalentowanego grafika Tadeusza Cieślowskiego (syna artysty tegoż imienia) w Warszawie.

Jednocześnie wystawiają swe prace, utalentowani artyści, byli uczniowie mistrza Pruszkowskiego zrzeszeni w grupę pod nazwą: „Łoża Wolnomularska“.

Wystawa trwać będzie tylko trzy tygodnie. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21.

## DŹWIĘKOWY KINO-STYLÓWY-TEATR

ul. Kilińskiego 123

dawniej „Resursa“

Dziś — Dziś! Uważa się największy, trzymający w napięciu, najdoskonalszy na najwyższym poziomie stojący film p. t.

## „Blond Venus“

W rolach głównych: **Mariena Dietrich, Herbelt Marshal i Cary Grand**

Następny program:

„Kochaj mnie dziś“.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o g. 3 po poł. w dni powszednie o g. 5 po poł.

## Zjazd dostojników marjawickich w Łodzi

### Dziś pogrzeb zmarłego biskupa marjawitów

Onegdaj zmarł w wyniku długotrwałej choroby serca, w wieku lat 66, s. p. Leon Marja Andrzej Golebiewski, biskup marjawitów okręgu łódzkiego.

Zmarły rezydował w parafii łódzkiej od lat 26. Święcenia biskupie otrzymał w roku 1910.

Pogrzeb doczesnych szczątków zmarłego odbędzie się dzisiaj, około godz. 1-ej po południu. Zwłoki

złożone będą, na wieczny spoczynek, w krypcie katedry marjawickiej, przy ul. Franciszkańskiej 27.

Udział w żałobnym obrzędzie wezmą: arcybiskup marjawitów Jan Marja Michał Kowalski i przybyli już również do Łodzi biskupi marjawicy: Próchniewski, Feldman i Przysiecki.

Dziś jeszcze przybyć ma biskup marj. hr. Rozwtworowski.

## Obowiązek zwrotu podstawowego komornego

Lokator płacił przez dłuższy czas komorne w pewnej wysokości, polegając na tem, że odpowiada ona ustawowemu przeliczeniu komornego z czerwca 1914 na zł, za dane mieszkanie. Następnie dowiedziawszy się, że komorne płacone w czerwcu 1914 w niższej kwocie żądał sądowego ustalenia podstawowego komornego i sąd ustalił w niższej kwocie. Czy może domagać się zwrotu nadpłaty wedle prawa b. dzielnicy austr.?

Wedle § 1431 kodeksu cyw. jeśli komu wskutek błędnie płaconego komornego dano jaką rzecz lub świadczone czynności, do której niema prawa wobec świadczącego, można w zasadzie żądać w pierwszym wypadku zwrotu rzeczy, w drugim zaś wynagrodzenia stosownie do odniesionych korzyści a wedle § 1432

kodeksu cyw. nie można żądać zwrotu zapłaconego długu przedawnionego, albo takiego, który jest nie ważny tylko dla braku formalności albo dla którego wydobycia ustawy ośmawia jedynie prawa skargi a także nie może żądać zwrotu ten, kto uskutecznił zapłatę, o której wie, że nie jest do niej obowiązany.

Jeśli zatem dany lokator był w błędzie tj. nie wiedział, iż w czerwcu 1914 płacono za lokal niższe komorne, ma prawo domagać się zwrotu nadwyżki komornego jako sprzecznego z przepisami art. 3, 6 — 9 ust. o ochronie lokatorów.

Takie też zapatrywanie prawne wypowiedział Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 23 sierpnia 1927 III R. 1257/28 O. S. P. VII, 12.

## Zywcem pogrzebany

### Wypadek podczas oczyszczania studni

We wsi Gątarzew, powiatu Kolskiego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł miejscowy gospodarz Józef Rybalko.

Rybalko, korzystając ze sprzyjającej pogody wraz ze swym synem zajął się oczyszczeniem studni położonej na jego podwórzu.

W tym celu wybrano wodę, a następnie przystąpiono do pogłębienia studni, oraz zmiany drewnianych boków cembrowiny, na betonowe rury.

W czasie usuwania cembrowiny drewnianej bokki wykupu studni, zaważyły się i przysypały znajdującą się na głębokości około 8 metrów Rybalkę.

Niezwłocznie pospieszono na ratunek i po gorączkowej pracy odkopano nieszczęśliwca po godzinie.

Rybalko nie żył już i jak ustalono poniósł śmierć wskutek uduszenia. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

## Z Klubu Dziennikarzy

Chcesz spędzić mile wieczór po dniu troski i kłopotów, w kulturalnej atmosferze, przyjdź do Klubu Dziennikarskiego (Piotrkowska 121, tel 187 40, pr. oficyna, parter) Klub funkcjonuje od godz. 4 pop.

ROBERT BOUCHET

44)

## NIESAMOWITY LOT

### „MARGARETY“

Powieść.

\*\*\*\*

(Ciąg dalszy).

Co to było? Czy nadzwyczajna, granicząca z zuchwalstwem odwaga Navacelle'a wruszyła tę ponurą duszę? Czy poprostu chciał się pozbyć człowieka, który chociaż w kajdanach — wydawał mu się niebezpiecznym? Nigdy nie mogłem rozwiązać tej zagadki.

Uplętnęło kilka sekund.

Navacelle rzekł:

— Więc wszyscy jesteśmy wolni i możemy iść wszyscy troje?

— Nie, tylko ty jeden — odrzekł Pao.

— W takim razie — rzekł mój towarzysz — i ja zostaję.

Daremnie błagaliśmy go oboje z Margaretą, pozostał niezrównomy Pao słuchał naszej rozmowy i śmiał się. Aż wymierzył kapitanowi cios najdotkliwszy i, jak sądził, decydujący.

— Głupstasie, ty głupstasie! Czy nie widzisz, że ona kocha tego?

Tu wskazał na mnie palcem.

Lecz Navacelle udał, że nie słyszy i rzekł:

— Posłuchaj mnie, Su-Tung-Pao. Potrzeba ci ofiary, zatrzymaj mnie. Zadovolnisz swą zemstę. A ich puść oboje. Jestem bogaty i dam ci okup i takiego zechcesz.

A sądząc, że widzi wabanie w oczach bandyty — dodał:

— Wierz mi, najlepsza rzecz to pieniądze. Wszystko za nie kupisz i potęgę, i miłość.

Czy Pao zrozumiał ironję tych słów? Dość że odrzekł:

— Odmawiam. Lecz powiedz mi, gdzie są te pieniądze?

— Zakopane — rzekł Navacelle. — Postaraliśmy się o to, żeby natychmiast po przybyciu do waszego kraju złożyć je w bezpiecznym miejscu.

Winszowałem sobie w duchu tej przeczności. Zakopaliliśmy je bowiem we dwóch zaraz po wyładowaniu, zanim otoczyli nas Chińczycy.

W głowie mi huczało z bólu i nawetu myśli. Bolała mi bardzo głowa z gorączki, bolała mi twarz od uderzenia szpicrutą. Lecz najbardziej bolało mnie serce, gdy mówił słowa, które powinienem był powiedzieć:

— Su-Tung-Pao! Może ci się lepiej spodoba ta sama propozycja ode mnie. Daję ci też pieniądze i zemstę. Czegoś chcesz jeszcze?

Pozwól odejść lady Denvil i kapitanowi Navacelle, a ja zostanę u ciebie.

Tego się spodziewałem. Patrzył na mnie zdumiony. Widocznie nic nie rozumiał. Oparł głowę na rękach i rozmyślał, utkwiszmy we mnie oczy.

Minuty upływały w głuchym milczeniu.

Wreszcie zaklął i rzekł:

— Dobrze! Przyjmuję!

Jak jednak to bydlę mnie nienawidziło.

Navacelle rzucił się ku mnie:

— Przyjacielu, ja nie mogę...

Lecz przetrwałem mu opryskliwie:

— Nie pora teraz na żadne skrupuły. Uprawdź czempredzej lady Denvil, ja muszę ratować!

Nie rozumiesz tego, do diabła? Nie widzisz, że już jej się braknie?

Istotnie Margaretę stawała się coraz bledsza. Nie słysząc, co się dzieje, siedziała z zamkniętymi oczyma i oddychała ciężko.

Skorzystałem z tego i rzekłem cicho:

— A wreszcie — może znajdziesz szybką pomoc i powrócis — tu, żeby mnie wyratować.

Ten ostatni argument oczywiście go przekonał. Wtenczas Margaretę otworzyła oczy i westchnęła głęboko.

A patrząc na mnie z wyrzutem, rzekła:

— My splendid boy! (Mój dzielny chłopcze). Jakże mogłeś choć przez chwilę przypuszczać, że cię opuszczę? Połączylismy się przecież na złą i dobrą dole, jak mówią u nas w Anglii.

Na to nie mogłem już nic odpowiedzieć.

— Jakkolwiek dużo mi zlego wyrządziłeś, Su-Tung-Pao, jakkolwiek ciężkie były meki, które przechodziłam przez rok przeszło, przesładowana ze szczególnym okrucieństwem, a z których wycisłam złamaną fizycznie na zawsze, a jednak przebaczam. Gdy dzięki tobie poznałam dwa najcudowniejsze kwiaty serca ludzkiego: niezłomną miłość i idealną przyjaźń. Zerwałam je oba równocześnie i robiłam z nich bukiet niezrównany, który mi będzie osładzał życie aż do końca.

Gdy Margaretę wyrzekła te słowa, nikt nie więcej nie powiedział. Tak. Nic więcej nie było do powiedzenia.

Tylko wszyscy troje mieliśmy w oczach czyste a święte płomień dobrowolnej ofiary, płomień, który nie zadrzał pod lodowatym tchnieniem śmierci. Su-Tung-Pao zniecierpliwiał się.

Uderzył szpicrutą w biurko i wrzasnął:

— No, cóż to? Pókiż tego będzie? Czy to może towarzystwo tak wam jest miłe, że nie możecie się ze mną rozstać? A więc owszem, dobrze, rad będę udzielić wam gościnności. A nawet w gruncie rzeczy, wolę to. Mam jeszcze do rozporządzenia kilka ładnych pokojów dla gości tej miary co wy. Jeżeli tam brakło cokolwiek komfortu, naprzykład wody bieżącej lub coś w tym rodzaju, to proszę mi wybaczyć i...

Lecz tu przetrwał mu Navacelle:

— Może już dość tych żartów? Chcemy wie-

dzieć, co z nami będzie?

(D. c. n.)



# Zakaz wyświetlania niemieckich filmów w Polsce

Przed kilkoma tygodniami ogłosiliśmy w naszym dodatku filmowym kwestię filmów niemieckich, wskazując na konieczność podjęcia jakiejś logicznej decyzji w tej sprawie. Obecnie sprawa ta została przez czynniki miarodajne ostatecznie rozstrzygnięta.

Centralne Biuro Filmowe przy min. spraw wewn. wydało **zakaz wyświetlania na ekranach w Polsce filmów niemieckich bez względu na to, czy są nakręcone w wersji francuskiej, angielskiej, czy innojęzycznej.**

Zakaz ten jest odpowiedzią na **brutalny bojkot filmów polskich przez Niemcy i Gdańsk.** Rozporządzenie to już weszło w życie, a kina, które wyświetlały filmy takie, musiały je **zdyktować z afiszów.**

Zakaz centralnego biura filmowego jest pierwszym krokiem do **likwidacji filii „Ufy” w Polsce,** kierowanej przez **polakożercę Hugenberga,** a wyciągających grubo pieniądze od polskiej publiczności.

# Świadczenia przemysłowe muszą być opłacane gotówką

W celu wyrównania zaległości skarbowych (podatkowych) na skutek z rządzenia Ministerstwa Skarbu, wprowadzono możliwość potrącenia należności od płatników, mających odwrotnie pretensje do Skarbu Państwa z tytułu dostaw i wykonanych robót.

W związku z tem obecna Izba Skarbowa, na zasadzie okólnika Min. Skarbu wyjaśniła, że wyrów-

nanie pretensyj podatkowych, w drodze rekompensaty za dostawy, nie odnosi się do należności Skarbu z tytułu świadczeń przemysłowych.

Należności za świadczenia przemysłowe nie mogą być uważane za równorzędne z zaległościami podatkowymi i muszą być przez płatników opłacane gotówką.

# Strzelcy lotewscy w Warszawie



W niedzielę przybyła do Warszawy delegacja lotewskiej gwardii cywilnej „Aizargów”, celem złożenia wizyty Związkowi Strzeleckiemu. Na czele delegacji stał komendant główny pik. Prauls i szef propagandy poseł do sejmu lotewskiego Berzins. Na zdjęciu widzimy pik. Prausa, przechodzącego w towarzystwie głównego komendanta Związku Strzeleckiego pik. Rusina przed frontem kompanii honorowej Strzelca na dworcu głównym w Warszawie.

**Teatr Miejski**  
**Występy Stefana Jaracza.**  
Dziś w środę z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono. W czwartek sensacyjna premiera jednej z najsilniejszych sztuk współczesnych, szarżowanie prawdziwe w trzech aktach, K. Zuckmayera „Kapitan z Koepenick” w inscenizacji L. Schiller, który podkreślił społeczne i polityczne problemy tego widowiska. Rolę tytułową kreuje kapitałny Stefan Jaracz.

**2 dodatkowe występy Marii Przybyłko-Potockiej i A. Węgliki**  
Na ogólne żądanie publiczności Maria Przybyłko-Potocka i Aleksander Węgliki wystąpią jeszcze dwa razy w świetnej sztuce Passera „Kobieta która kupiła męża” a to: w sobotę i w niedzielę o godz. 4 i 10 po poł.

**Teatr Kameralny**  
**Występy Stefana Jaracza.**  
Dziś, jutro i pojutrze wieczór burza gniewnych oklasków zbierad będzie Stefan Jaracz w waskiej komedii O. Flietha „Człowiek bez życia osobistego”, urozmaiconej piosenkami i ilustracjami muzycznymi.

**Teatr Popularny**  
Ogródowa 18.  
Dziś w środę o godzinie 8,15 wiecz. w dalszym ciągu wesoła komedia w 3 aktach Veurneilla p. t. „Kuzynka z Moskwy” z Marią Hryniewicz-Winklerową w roli tytułowej. Reżyserji St. Ziętackiewicza.  
Bilety do nabycia w Biurze Podróży „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) i w kasie teatru od godziny 11-2 i od 4-10 wiecz.

# DZIENNIK SPORTOWY

## 100 zespołów na starcie marszu niedzielnego.

Tegoroczny marsz Związku Strzeleckiego, organizowany w niedzielę ku uczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego, na trasie Łódź-Zgierz-Aleksandrów-Cyganów Łódź, zapowiada się imponująco. Dotychczas zgłosiło się już ok. 90 zespołów męskich oraz 10 zespołów kobiecych, tak że ogólna ilość zespołów sięga setki. Trasa dla mężczyzn wynosi ok. 30 kilometrów, zaś dla kobiet które wymszerują z Aleksandrowa do Łodzi 18 km. O godz. 9.10 odbędzie się raport który przyjmie p. wojewoda Hanke-Nowak. Start rozpocznie się o godz. 9.30 przyczem co 2 minuty będą wypuszczane po dwa zespoły. Pod Aleksandrowem zespoły będą musiały przeprowadzić strzelanie do specjalnych tarcz, które będzie uwzględniane przy ogólnej klasyfikacji. Start drużyn żeńskich z Aleksandrowa rozpocznie się o godz. 11.40. Do każdego zespołu będzie przydzielony kolarz, jako kontroler zespołu. Raport i start nastąpią na Bałuckim Rynku zaś meta będzie się znajdować przed koszarami 28 p. Strz. K. Około godz. 17-iej nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom. W roku ubiegłym zwyciężył 28 p. S. K. zaś w grupie B Związek Strzelecki-Łódź (nowlat).

## Kusociński i Walasiewiczówna w Łodzi?

Jak się dowiadujemy, ŁKS zorganizuje w bieżącym sezonie lekkoatletycznym wielką imprezę ogólnopolską na którą zaprosił najwybitniejszych lekkoatletów polskich jak Kusocińskiego, Walasiewiczównę, Pławczyka. Poza tem w imprezie wezmą również udział najlepsi zawodnicy lokalni z rekordzistką świata Wajsówną, Janowską, Kwasińską, Babińskim i in. na czele. Ma to być impreza największa z tych, które odbyły się dotychczas w Łodzi. Start Kusocińskiego i Walasiewiczówny byłby dla Łodzi największą atrakcją sportową sezonu. Ścisliście termin i szczegóły imprezy będą przez kierownictwo sekcji lekkoatletycznej ŁKS-u wkrótce opracowane.

## Kto będzie sędziować mecze ligowe ŁKS-u

Jak się dowiadujemy, Polskie Kolegium Sędziów wyznaczyło na najbliższe mecze ligowe następujących sędziów: na mecz Warszawa - ŁKS w Warszawie mjr. Lotha, ŁKS - Czarni w Łodzi p. Marczewskiego, 22 pp. - ŁKS w Siedlcach por. Łaskowskiego, ŁKS - Pogoń w Łodzi p. Wardęszkiewicza, Legia - ŁKS w Warszawie p. Krukowskiego, ŁKS - Warszawa w Łodzi p. Rettiga, i Pogoń - ŁKS we Lwowie p. Krajcarka. Ponieważ wyznaczeni zostali sędziowie z miejscowości w których mecze będą rozgrywane, na powyższych sędziów muszą się zgodzić zainteresowane kluby, gdyż w razie sprzeciwu jednego z nich PKS jest obowiązany wyznaczyć innego sędziego ewent. zamiejscowego. W składzie sędziów wyznaczonych na mecze ŁKS-u znajdują jeszcze pewne zmiany, gdyż p. Wardęszkiewicz jako sekretarz klubu zdeklarował się meczu własnego klubu nie sędziować, a co do niektórych pozostałych sędziów ŁKS ma pewne objeżdżenie.

## Niemcy—Fracja 3:3

Pierwszy po wojnie światowej na terenie Niemiec mecz Francja—Niemcy, odbył się w Berlinie, przynosząc wynik nierozstrzygnięty — 3:3. Do przerwy prowadzili Niemcy 2:1, a na 10 min. przed końcem nawet 3:1, jednak ambitnie grający napad francuski zdołał w ostatnich minutach spotkania strzelić 2 bramki wyrównujące.

## Kryzys w „grach sportowych” w Łodzi

W związku, że zbliżającym się terminem zawodów o mistrzostwo w grach sportowych, informujemy się, że nie wszystkie zespoły zeszłoroczne zgłosiły swój udział do mistrzostw. Fakt ten tłumaczy się trudnymi warunkami finansowymi i kosztami, jakie przy obecnym poziomie zainteresowaniu publiczności, pociągają za sobą mistrzostwa. Dlatego też zachodzi możliwość, że poszczególne kluby będą „niepełne” t.zn. będą liczyły znacznie mniej drużyn niż przewiduje dotychczasowy regulamin ŁOZGS-u.

## O tańszy przejazd dla sportowców

Na Walne Zebranie PZGS-u, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie przy udziale m. in. delegatów łódzkich pp. Wiankowskiego i Sтерна. L. Z. O. G. S. zgłosił wniosek, aby przedsięwziąć u odpowiednich czynników starania, co do obniżenia cen przejazdu zespołów sportowych koleją o 80 proc. Tego rodzaju zniżka utrwaliłaby ogromnie nawładzanie stosunków sportowych i rozgrywanie spotkań między poszczególnymi okręgami w grach sportowych.

# PROGRAM RADJOWY.

- Łódź.**  
**Środa dn. 22 marca**
- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Pras Polskiej.
  - 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
  - 11.57—12.05 Sygnał czasu w Warszawie. Helmut z Krakowa.
  - 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
  - 12.10—12.20 Koncert z płyt gramofonowych.
  - 12.20—12.25 Komunikat meteorologiczny.
  - 12.25—12.30 Przerwa.
  - 12.30—12.35 Komun. Państw. Inst. Eksplozowego.
  - 12.35—12.40 Komunikat Gospodarczy.
  - 12.40—12.45 Kronika harcerska.
  - 12.45—12.50 Program dla dzieci.
  - a) Onowiadanie p. t. „Kłopoty al-korki” wyl. Al. Janowski.
  - b) O arzebińszku, który szukał włosy — obrazek pióra p. Duszyńskiego.
  - 12.50—12.55 Płyty gramofonowe.
  - 12.55—13.00 Odczyt dla maturzystów — (Dział Historii).
  - 13.00—13.05 Utopia w stannach Zjednoczonych — wyl. n. lastoch.
  - 13.05—13.10 Płyty gramofonowe.
  - 13.10—13.15 Jak sordziszowano w Wiedniu onleko srodziszano nad miodziestą bezrobotną — wyl. pani Janina Rynaszewska.
  - 13.15—13.20 Odczytanie programu na dzień następnny.
  - 13.20—13.25 Odczyt dla maturzystów (Dział Historii).
  - 13.25—13.30 Wiadomości bieżące.
  - 13.30—13.35 Muzyka lekka i taneczna.
  - 13.35—13.40 Romantycy.
  - 13.40—13.45 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
  - 13.45—13.50 Kwadrans literacki, opowiadanie egzotyczne Czesława Straszewicza p. t. „Na śniegu dojrzewa ryż”.
  - 13.50—14.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00—21.15 Koncert Choru Dana.
  - 21.15—21.25 Wiadomości sportowe, Dodatek do Pras. Dzień Radj.
  - 21.25—22.15 Koncert kameralny ze Lwowa.
  - 22.15—22.30 „Na widnokręgu”.
  - 22.30—22.40 Muzyka taneczna.
  - 22.40—23.50 Płyty gramofonowe.
  - 23.40—25.05 Komunikat meteorologiczny i polsaty.
  - 25.05—24.00 Muzyka taneczna.

# GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

- TEATR MIEJSKI:** — Przedstawienie zawieszono.  
**TEATR KAMERALNY:** „Człowiek bez życia osobistego”.  
**TEATR POPULARNY:** „Kuzynka z Moskwy”.  
**BI-BA-BO:** „Jedziemy na całego”.
- ARS:** I „Książę Lasu”  
II „Marynarski słodkich wód”  
**ADRIA:** „Dziwolać”.  
**BAJKA:** I „Pod wrogiem sztandarem”  
II „Harold trzymał się”.  
**CASINO:** „Przedświńska sprawa Klary Dean”.  
**CAPITOL:** „Mężczyźni w jej życiu”.  
**CZARY:** I „4-oh uciekinierów”  
II „Kryminaliści”.  
**CORSO:** „Zanuda”.  
**DOM LUDOWY:** „Młodość bez pieniędzy”.  
**GRAND-RINO:** „Dolewacz z gór”.  
**LIRA:** I „Grzesznica z Montparnasse”.  
II „Czarnoskóry Bohater”.  
**LUNA:** „Madame Butterfly”.  
**METRO:** „Dziwolać”.  
**OSWIATOWY:** I „Jego chłopczyk”.  
II „Bohater puszczy. Djabełka przelęz”.  
**PAN:** I „Głós pustyni”.  
**PALACE:** I „Moja żona hochstaplerka”.  
**PRZEDWIOSNIE:** „Człowiek, którego śmieją”.  
**SPLENDID:** „Ludzie w hotelu”.  
**STYLLOWY:** „Blond Venus”.  
**SZPIKA:** „Kobieta z Monte Carlo”.  
**TROJA:** I „W spalonych szantarz”.  
II „Paukownik jego służa”.  
Laurel i lior.
- UCIECHA:** I „Strasza noc”.  
II „Pat i Patoson wlotęgi”.  
**VENUS:** I „W sildach zdradźców”.  
II „Przygodzie Brygadiera Gorrarda”.  
**ZACHĘTA:** I „W szponach czerezwicy”.  
II „Paworyta Maharadży”.
- Teatr Rewji BI-BA-BO**  
(Kilifascia 1-14)  
Dziś w dalszym ciągu przebojowa pełna humoru i prześmiewczych skeczy rewia p. t. „Jedziemy na całego” w wykonaniu najwybitniejszych artystycznych stolicy.  
Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.  
Dojazd tramwajami Nr. 4, 6, 10 i 17

# UWAGA!!!

**P. P. Gospodynie, zakłady kąpielowe, sklepy, biura i t. p. — wszyscy kupują tylko najnowsze składane wycieraczki drewniane**

wyrobu f-my  
**Gustaw Weber**  
Łąkowa 1-a  
gdz łączą one w sobie dwie najważniejsze zalety  
**najlepszy towar za najniższą cenę.**  
Do nabycia w sklepach z artykułami szrotokarskimi i gospodarstwa domowego.

# Z GIEŁDY.

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**  
z dn. 21 marca 1933 r.

**CZKI.**  
Gdańsk 174,30  
Hollandja 359,85  
Londyn 30,80 30,68  
N. York ozeki 8,91  
N. York kabel 8,92  
Paryż 35,05  
Praga 26,48  
Sawajcaria 172,45  
Włochy 45,95  
Berlin 212,35

**AKCJE.**  
Bank Polski 76,00 76,25  
Cukier 17,50  
Starachowice 10,10

**PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE.**  
3% budowł. 41,21 41,15  
4% inwestycyj. 104,50 104,75  
7% stabilizacyjna 58,25 58,50 58 13  
4% dolarowa 54,50 54 30 51,35  
10% kolonowa 104,00  
4 1/2% ziemskie zł. 38,50  
4% ziemskie zł. 38,50  
5% m. Warszawy 50,—  
8% m. Warszawy 42,— 41,25 41,50  
10% m. Siedlec 31,00

**5 lub 6 pokojowe mieszkanie**  
z wszelkimi wygodami w centrum miasta poszukiwane  
Oferty do administracji sub „P. S”

**Dr. G. Rydzewski**  
Choroby skórne, weneryczne, włosów i moczopłowe  
**Łódź, Zamenhofa 6**  
przyjmuje od godz. 9-10 rano i od 6-8 wiecz.  
w niedzielę od 11-12

**Dr. med. L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłowych  
**Nawrot 32, tel. 213-18**  
Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-5 zow  
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

**Lecznica Zębów**  
Lek. Dent. **W. PRUSS**  
**Piotrkowska Nr. 145.**  
Ceny znacznie zniżone.  
Bezpłatne porady

**GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska**  
z dn. 21 marca 1933 r.  
Ceny orientacyjne.  
Żyto zł. 17,75 — 18,00  
pszenica — 34,00 — 35,00  
owies do siewu — 14,75 — 17,75  
owies pastewny — 12 — 12,50  
Reszta notowań bez zmiany.  
Usposobienie ogólne spokojne.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Matki, ojcowie, siostry, bracia i narzeczone, musicie zobaczyć film p. t. —

Reżyserji genialnego Ernesta Lubitscha.

W rolach głównych: Lionel Barrymore, Nancy Carrol i Phillips Holmes.

Następny program: „TEODOZJA SEWASTOPOL”.

Początek seansów o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ceny miejsc 1 m. 12 p. w 12 m. 14 m. 16 m. 18 m. Kupony ulgowe po 70 groszy. Dnia 25-go w sobotę o godz. 1 i 26 marca w niedzielę wyświetlany będzie poranek dla młodzieży, wyświetlany będzie film „ZIELONA BRYGADA” Ceny miejsc po 20 gr.

Dziś i dni następnych! Największy przebój sezonu. Człowiek którego zabiłem

Film któremu oddaje się hołd dla jego wartości.

W rolach głównych: Lionel Barrymore, Nancy Carrol i Phillips Holmes.

Następny program: „TEODOZJA SEWASTOPOL”.

Początek seansów o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ceny miejsc 1 m. 12 p. w 12 m. 14 m. 16 m. 18 m. Kupony ulgowe po 70 groszy. Dnia 25-go w sobotę o godz. 1 i 26 marca w niedzielę wyświetlany będzie poranek dla młodzieży, wyświetlany będzie film „ZIELONA BRYGADA” Ceny miejsc po 20 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTUKA

Kopernika 16 (róg Gdańskiej)

Dziś premiera!!!

100 METRÓW MIŁOŚCI

Udział biorą najwspanialsze nasze gwiazdy na czele z Zulą Pogorzelską, Krystyną Ankwic, Dorą Kalinówną, Adolfem Dymcą, Konradem Tomem, Ludwikiem Lawińskim, Mieczysławem Cybulskim. Piosenki w wykonaniu CHÓRU DANA. — W epizodach asy partii polskiego: Weissówna, Kusociński i Heljasz. NADPROGRAM???

Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9.

Najwspanialszego polskiego filmu trykającej humorem i serwą komedji p. t.

Dziś premiera!!!

Dźwiękowe kino-teatry

Ostatnie dni!

Dawno oczekiwany film o niezwykłych pomysłach p. t.

METRO

PRZEJAZD 2.



DZIWOŁĄGI



ADRIA

GŁOWNA 1.

Żywe wybrki natury, najbardziej niezwykłe stwory ludzkie w dramacie wstrząsów, dziwów i niesamowitości. — W rol. gł. Olga Baklanowa i Wallace Ford. Kto nie zobaczy tego na własne oczy, nigdy w to nie uwierzy. Nadprogram: IGLOO. Ceny niższe. Passepartout i bilety ulgowe ważne.

LECZNICA chorób oczu ze statami łożkami DOKTORA DONCHINA ul. Piotrkowska nr. 90 tel. 221-72. Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7 i pół

KINO-UCIECHA-TEATR Limanowskiego 36. Od dnia 20 marca i dni następnych! Wielki podwójny program I obraz. Potężny dramat miłości i poświęcenia STRASZNA NOC W roli gł. uroczą Zorika Szymańska i Adam Brodzisz i inni. 2 obraz. Najnowsza komedia z ulubieńcami publiczności Pat i Patachonem jako „Włóczęgi”

Do akt Nr. E 1230 1932 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1933 r. od godz. 10-ej r. w Łodzi przy ul. Braiera Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Otto Speidla i składających się z 15-stu sztuk towaru podszewkowego, oszacowanych na sumę zł. 550.— Łódź, dn. 14 marca 1933 r. Komornik L. HOLLAS

Do akt Nr. K 497 1933 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 98a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 marca 1933 r. od godz. 10 — 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do F-my „Księgarnia Ludwika Fiszer” w. Kazimierz Fiszer w jego lokalu w Łodzi ul. Podulnowej Nr. 26 składających się z 1) 1000 egz. podręczników szkolnych „Wypisy Polskie” Kędzierzkiego w oprawie, 2) 1000 podręczników szkolnych „Wypisy Polskie” Kędzierzkiego bez oprawy, 3) 750 egzemp. zarys terapii Klemperka, 4) 750 egz. zarys terapii Klemperka, 5) kredens, pomocnik, stół dębowy i stół do samowaru, 10 krzesel, 6) szafa, stołek okrągły, dwa krzesła i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 4590.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym Łódź, dnia 16 marca 1933 r. Komornik ST. GÓRSKI.

POKOJ przy chrześcijańskiej rodzinie tanio do wynajęcia. Władomości: 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna, 11 wejście, m. 18, parter. —

OZORKÓW W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Ryńku oraz przy ul. Łęczyckiej można za m. 6 w. i. p. prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

Lek. Dentysta Z. GORDIN ul. 11-go Listopada 18 Przyjmuje od 10—1 i od 6 do 8 w

KINO-TEATR BAJKA FRANCISZKAŃSKA 31. Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program: Najwspanialsza dźwiękowa komedia PAT I PATACHON jako DZIELNI WOJACY Niebawem przygody dwóch największych komików doby obecnej, pod czas pobytu w wojsku. II. Potężny dramat o miłości i uczuć ZNAJOMA z ULICY W rolach głównych: Czaruja Betty Compson Uwodzicielski Iwan Lebediew Uczęta dla miłośników muzyki. Piękn. melodie śpiewy w wykonaniu solistów i największej orkiestry New-Yorskiej. Aparatura dźwiękowa PHILIPSA. Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedz. i święta o godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seansy po 40 + 50 gr. na wszystkie miejsca.

Do akt Km Nr. 639 1933 r. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piromowicza nr. 7 na mocy art. 602, 603, 104 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1933 r. o g. 9-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi, ul. Ogrodowa 2 i Północna 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wolfa Tyglera i Wolfa Szybla i składających się z mebli, skórek opośw, zajęczych i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł. 3134.— na zaspokojenie wierzytelności S. rów Juljusza Handke, Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Łódź, dnia 8 marca 1933 r. Komornik A. JAROSZYŃSKI

Doktor REICHER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. POŁUDNIOWA 28. Tel. 201-93. Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—7 w. w niedziele i święta od 9—11

Dr. J. NADEL akuszer-ginekolog przyjmuje od 3—5 i od 7—8 w Przeprowadził się na ul. Andrzeja 4 tel. 228-92

OBIADY DOMOWE SMACZNE WYDAJE 11 Listopada Nr. 20. OBIADY

RESZTKI NA UBRANIA I PALTA poleca się w firmie J. WASILEWSKA ul. Piotrkowska Nr. 152.

Tylko 3 zł. 60 gr. MIESIĘCZNIE kosztuje abonament „N. Dziennika Łódzkiego” wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i z odnośnikiem do domu Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca. Adres: Piotrkowska 86, tel. 101-99. Przy odbiorze w administracji tylko 3 zł. 20 gr.

CENY OGŁOSZEN: drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

za wiersz milimetry 1-lam. (strona 5 lam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr. zwyczajne za wiersz milim. (strona 10 lamów) 10 gr. ogłoszenia drobne 17 gr. za wiersz. najmniejsze 50 gr. — Oglaszającym należy przed wysłaniem ogłoszenia do redakcji, w celu sprawdzenia, czy ogłoszenie zostało przyjęte. Oglaszającym należy przed wysłaniem ogłoszenia do redakcji, w celu sprawdzenia, czy ogłoszenie zostało przyjęte.

WARUNKI PRENUMERATY Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi 3 zł. 80 (w m. gr. 40 za odnośnik do domu) na prowincji 4 zł. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry powiadzając 115 każdego miesiąca. Administracja przyjmie zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu. Konto P. K. O. Nr. 143039.